

Dzień

Pomocza

16 stron
Cena 20 gr

DRAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — **ADMINISTRACJA:** Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70
(kierownik administracji). — **FILIA ADMINISTRACJI:** Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-60 — P. K. O. 206.674.

Na Święto Żołnierza

Ta, co nie zginęła, powstała z Jego krwi...

Jest jedno słowo tak mocne, jak samo imię Polski, a słowem tym jest wojsko.

Żołnierz jest tym cudownym talizmanem, który jednoczy wszystkie serca patriotyczne, zaciera różnice, spaja i skupia rozbieżne obozy polityczne.

I jeśli dzisiaj z prawdziwą dumą i

Wraz z wojskiem bowiem powstała Polska. Gdy wojsko niszczało w Polsce, chyliła się Rzeczpospolita ku upadkowi, gdy wojsko rosło w siłę — rozkwitała Rzplita. Wreszcie te dwa pojęcia: Rzeczpospolita i Wojsko Polskie stały się w micie naszego odrodzenia nierozłączne, wzajemnie się symbolizujące.

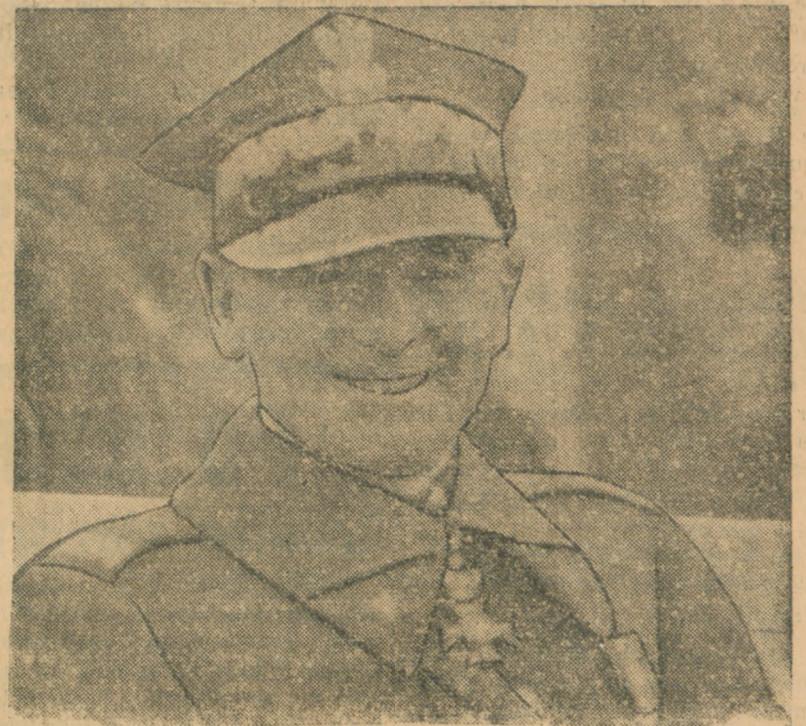
i przepisu — to dobro państwa i jego obywateli: oto fundamenty pod budowę potężnego gmachu obrony narodowej.

Kultura rzymska wytworzyła pojęcie najwyższego prawa w postaci dobra Rzplitej: salus Rei publicae suprema lex esto, kultura odrodzonego Państwa Polskiego dała syntezę najwyż-

szwitem żołnierza polskiego. Nie jest to święto historycznie wyrozumowane, nie wypływa ani z żadnych przesłanek partykularnych, politycznych, czy biurokratycznych, nie jest sztucznym przyczynkiem do żywej tradycji, ale nią samą. Zrodziło się ono z głębokich uczuć całego narodu względem własnego wojska, powstało z wierzeń



15-go sierpnia przypada rocznica pamiętnej bitwy pod Warszawą. 17-cie lat temu armia polska pod dowództwem Marszałka Józefa Piłsudskiego odniosła walne zwycięstwo nad najeźdźcą. Zdjęcie nasze przedstawia omawianie planu bitwy przez Marszałka Piłsudskiego z gen. Śmigłym-Rydzem.



Naczelnny Wódz Armii Polskiej Marszałek Edward Śmigły-Rydz

radością stwierdzamy, że w Polsce — której historia pozostawiła w spadku doświadczenia antimilitarystyczne i testament nawołujący do tworzenia wielkich sił obronnych, — nasi żołnierze, nasze wojsko jest otoczone powszechną pełną szacunku miłością, to dzięki temu, iż uczucie to nie powstało z dnia na dzień, nie zostało wzbudzone sztucznymi efektami pstrych mundurów i parad, lecz powstało z siewu znojnego na polach bitewnych.

Gdy mowa w Polsce o wojnie, o bitwach, o wojsku, rysują się one na tle olbrzymiej postaci Twórcy naszej niepodległości, który idee żołnierskiego rycerstwa podniósł do wyżyn pojęć „Honor i Ojczyzna” na sztandarach wojskowych wypisanych. Gdyby więc zapytać historie, by orzekła, z czego się Rzeczpospolita zaczęła, na to tylko te jedna krótka dalaby odpowiedź: — Z wojska i Wodza!

Nic więc dziwnego, że wojsko w Polsce stało się kośćcem naszego życia państwowego, że bez pojęć obronnych, bez względu na potrzeby obrony narodowej nic wielkiego w Polsce dokonać nie można. Sięgnijmy do dowolnej dziedziny: społecznej, gospodarczej, politycznej — w każdej tkwi względ na obronę narodową, potrzeby wojskowe są jedynym właściwym drogowskazem.

Fachowy robotnik uzupełniający swą wiedzę praktycznie wiadomościami teoretycznymi, pracujący w warunkach bezpiecznych i higienicznych, żyjący w pomyślnych warunkach — to pozycja wielce dodatnia w rachunku obrony państwa. Robotnik, pracujący w warunkach groźących inwalidztwem, złe płatny, borykający się z niedzą, wydany na łup wrogiej demagogii — to strata ogromna dla obrony narodowej. Rolnik, który nowoczesnie prowadzi swą gospodarkę, przemysłowiec, który dla swych jednostkowych interesów zakreśla granicę pojęciem dobra państwa, urzędnik skrzętnie wypełniający swe obowiązki i rozumiejący ducha prawa

szego dobra Rzplitej, którym jest — Wojsko Polskie.

Ta synteza bije ze słów Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza wypowiedzianych przed dwoma laty:

„Pierwszą z tych wartości jest żołnierz, jako nieodzowny element bytu państwa, nie tylko w sensie fizycznego istnienia pewnego typu żołnierza, ale w sensie samej idei państwa. Komendant wbudował tę nową wartość, jako najważniejszy element w konstrukcji państwa, i nauczył naród rozumieć, że jeśli ten element zaczyna murszeć lub gnić, to cała konstrukcja grozi zawaleniem. Pilnujmy tego nowego nabytku serca i rozumu polskiego. Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać idee żołnierstwa. Niechaj każda polska matka pamięta o tym, myśląc o szczęściu i honorze swego syna. Bo „Rzeczpospolita nasza jest otworzysta”, jak to powiedział jeden z kancle-rzy polskich w 17-tym wieku — i cóż postawimy dla obrony jej otwartych granic, jeśli nie piersi żołnierskie...”

Dzień 15 sierpnia jest narodowym

społeczeństwa, które w tej dacie upatrzyło widomy znak największego polskiego zwycięstwa, zwycięstwa żołnierza nad wrogiem odwiecznym.

Nie jest to dziełem przypadku, lecz raczej mocnego instynktu narodowego, święto żołnierza polskiego przypada w dniu Matki Boskiej Zielnej. W Polsce bowiem tradycja dziejowa przepłatała się zawsze z pojęciami chrześcijańskimi, poczynając od pieśni bojowej rycerstwa polskiego „Bogardzica” poprzez obronę Częstochowy i ryngrafy żołnierskie z wizerunkiem Matki Boskiej aż do ostatnich czasów.

Dzień 15 sierpnia jest dniem radości i dumy każdego Polaka, manifestacją uczuć wolnych obywateli dla własnego wojska. W dniu tym tradycja nie toleruje żadnych rozbieżności politycznych, żadnych różniczkowań: pod sztandarem wojska jednoczą się uczucia wszystkich obywateli, tak jak zjednoczyły się bez zastrzeżeń w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 r.

Dzień 15 sierpnia, to święto Wojsk Polskich, najwyższego dobra Rzplitej, — święto skonsolidowanego pod sztandarem obrony narodu polskiego.

Hotel L'ido, Jurata
Wrzesień zł 9.90 z utrzymaniem i usługą.

Chiny w ogniu pożogi wojennej

Zaciekły bój o Szanghaj

Tokio. (PAT) Nadeszła tu z Szanghaju wiadomości gloszą, że w następstwie szybko przeprowadzonej akcji wojskowej, oddziały japońskie oczyściły całkowicie północne o-

kolice Seczuanu.

Po wielogodzinnej walce wojska japońskie zniszczyły oddziały 89 dywizji chińskiej.

Pożary, huk dział i detonacje wybuchów

Szanghaj. (PAT) Wybuchy granatów wzniciły kilka pożarów w dzielnicy, sąsiadującej z dworcem północnym.

Pozycje japońskie, ciągnące się wzdłuż rzeki Hong-keu, znajdują się pod ogniem artylerii chińskiej. Wojska chińskie wysa-

dziły w powietrze 3 mosty.

Szanghaj. (PAT) Agencja Havasa donosi: Koło Nankau toczą się gwałtowne walki. Oddziały chińskie stawiają opór.

Donoszą również o walkach, toczących się koło miejscowości Liang-Chaing, na południe od Czang-chin-tien na linii Pekin-Hankau.

Japończycy bombardują Szanghaj

Panika w mieście — Ucieczka przed pociskami — Barykady z zatopionych statków na rzece

Tokio. (PAT) Agencja Havasa donosi: Władze chińskie zatopiły liczne statki celem uniemożliwienia żegluga na rzece, przepływającej koło Szanghaju.

W czasie strzelaniny, jaka wynikła na przedmieściu Czapei, liczne kule karabinowe trafiły w siedzibę atache wojskowego Japonii.

Szanghaj. (PAT) Japoński okręt wojenny bombardował w dniu wczorajszym nadbrzeże Ju-kong. Nadbrzeże to wybudowane kosztem 5 milionów dolarów chińskich, znajduje się na połowie drogi między Szanghajem a Wu-sung i przystosowane jest do wylądowania największych statków.

Szanghaj. (PAT) W dniu wczorajszym sytuacja znacznie się zaostrzyła, gdy w sąsiedztwie koszar japońskich, znajdujących się w pobliżu parku Kong-keu, strzelcy chińscy zaczęli ostrzeliwać Japończyków z dachu jednego z domów. Chińczycy skierowali następnie na koszarę ogień moździerzy, zaś Japończycy odpowiedzieli ogniem karabinów maszynowych i wysłali silny oddział, celem zaatakowania wysuniętych posterunków chińskich. W czasie walk podpalone zostały 4 wielkie budynki. Walki toczyły się również w pobliżu placu wyścigowego, we wschodniej części miasta.

Tysiące Chińczyków napływają w dalszym ciągu z północnych części miasta do dzielnicy chińskiej. Tłumy mieszkańców,

ogarnięte paniką, tłoczą się na ulicach, szukając schronienia przed pociskami japońskimi.

Tokio. (PAT.) Źródła japońskie donoszą,

Morze płomieni nad Szanghajem

Londyn. (PAT) Z Szanghaju donoszą: Gęsto zabudowana dzielnica chińska znajduje się pod gęstym ogniem artylerii japońskiej. W natarciu japońskim bierze udział piechota, karabiny maszynowe, artyleria, oraz czołgi przy poparciu dział okrętowych.

Japońskie okręty wojenne systematycznie ostrzeliwiają przystań You-kong. Chiń-

scy stawiają zaciekły opór i cofając się, wysadzają w powietrze mosty.

Starcia rozpoczęły się w nocy, przy czym trudno ustalić, skąd padły pierwsze strzały. Nad ranem desant japoński, posuwający się naprzód, natrafił na opór wojsk chińskich. Wywiązała się strzelanina. Japończycy ustawili baterię dział i oddział czołgów naprzeciwko stanowisk zajmowanych przez

Podejrzane ucieczki Niemców z Anglii

Londyn (Pat) „Daily Herald“ donosi o dalszych wydaleniach Niemców z Anglii. Według dziennika, szereg obywateli niemieckich, poza trzema dziennikarzami, opuściło Anglię na skutek na kazu brytyjskiego Home Office. Inni znów mieli nagle wyjechać po przesłuchaniu ich przez funkcjonariuszów Scotland Yardu. „Daily Herald“ opisuje wypadek pewnej młodej i zamożnej kobiety, która zamieszkała w jednym z

najbardziej luksusowych hoteli w Londynie. Działalność tej osoby zwróciła na siebie uwagę, wobec czego została ona przesłuchana przez władze policyjne. Kobieta ta jednak zaprzeczyła zarzutowi, że przybyła do Londynu w innych celach, aniżeli jako turystka na wakacje. Po tym przesłuchaniu niezwłocznie opuściła Anglię i udała się do Niemiec mimo że władze brytyjskie nie żądały jej wyjazdu.

Bunt marynarzy w Paragwaju

Asuncion (Paragwaj). (Pat) Agencja Havasa donosi: Oddziały marynarki wojennej zbuntowały się i zajęły wczoraj wczesnym rankiem stolicę i zażądały dy-

misji rządu. Ustupując żądaniom szefów armii prezydent republiki paragwajskiej Franco zaakceptował dymisję gabinetu.

Po namietnej i burzliwej dyskusji kongres sjonistyczny odrzucił angielski plan podziału Palestyny

Zurich. Czwartkowe posiedzenie plenarne kongresu sjonistycznego, na którym miano głosować nad ostateczną rezolucją, zostało 3 razy odraczane, aż w końcu odbyło się w późnych godzinach wieczornych. Jako pierwszy przemawiał przewodniczący kongresu Uyszkim, który powtórzył raz jeszcze krytyczne uwagi odnośnie planu podziału Palestyny. W dłuższym przemówieniu odpowiedział mu Weizman, oświadczając, że kluczem do rozwiązania sprawy palestyńskiej jest zgoda z Araba-

mi, którą można osiągnąć jedynie na podstawie pewnych ustępstw. Zdaniem dr. Weizmana, brytyjski plan podziału Palestyny jest właśnie wyrazem takiego kompromisu.

Wskutek nieustępliwego stanowiska obu stron na plenum kongresu znalazły się dwa projekty rezolucji. Pierwszy stanowił projekt Poale Sionu zwolenników Weizmana, składa się z 8 paragrafów przyjmujących za podstawę rozwiązanie zagadnienia palestyńskiego, deklarację Balfoura

Chińczyków i otworzyli ogień. W niedługim czasie pożar objął miasto chińskie, które z dzielnicy międzynarodowej wygląda jak morze płomieni. Obecnie Japończycy dotarli do toru wyścigowego Kiang-wang, natrafiając na regularne wojska nankińskie. Tor ten oddalony jest o 7 km. od rzeki Wang-pu. Japończycy przygotowują się do dalszego natarcia i ustawili cztery baterie ciężkich dział.

Żegluga na Yang-tse wstrzymana

Nankin. (PAT) Rząd nankiński komunikuje, że ubiegłej nocy została wstrzymana żegluga na rzece Yang-tse powyżej m. Czang-kiang w związku z przygotowaniami obronnymi.

Rowy strzeleckie w Nankinie

Nankin (PAT). Wobec wstrzymania ruchu towarowo-pasażerskiego pomiędzy Szanghajem a Nankinem, w związku z transportami wojsk i amunicji, ministerstwo komunikacji zorganizowało regularną komunikację lotniczą pomiędzy Szanghajem i Nankinem. Obrona Nankinu została zdecydowana bez względu na okoliczności. Przygotowania do obrony przeciwlotniczej są całkowicie ukończone. Wewnątrz miasta wykopano rowy strzeleckie, również w pobliżu siedziby centralnych władz Kuomintangu.

Wojska nankińskie podjęły jednoczesne przeciwnatarcie wzdłuż trzech linii kolejowych: Pekin-Tientsin, Tientsin-Pukou i Pekin-Suyuan. Natarcie zostało odparte. Na odcinku Nankou wojska japońskie wyparły Chińczyków, zajmując cytadelę Nankou-chen. Walki trwają w okolicach Nankou oraz w obozie odległym o 8 km. od dworca.

Nota mocarstw

Tokio. (PAT) Wspólna nota, doręczona w środę przez przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Włoch, podkreśla wobec rządu nankińskiego i ambasadora japońskiego w Chinach znaczenie interesów mocarstwowych w Szanghaju i domaga się od rządu chińskiego wycofania wojsk z miasta, zaś od rządu japońskiego nienadawania dalszych posiłków.

Chiny zaciągają pożyczki w Europie

Berlin. (PAT) Otoczenie przebywającego obecnie w Berlinie wicepremiera i ministra finansów rządu nankińskiego dr. Kunga komunikuje, że ten ostatni zawarł układ z grupą banków szwajcarskich i holenderskich w sprawie pożyczki przeznaczonej na wzmocnienie sytuacji gospodarczej i finansowej Chin.

214 obywateli niemieckich w więzieniach G. P. U.

Berlin. (PAT) Z polecenia rządu Rzeszy ambasador niemiecki w Moskwie złożył na ręce rządu sowieckiego ostry protest przeciwko aresztowaniom szeregu obywateli Rzeszy na terenie Sowietów. Prasa niemiecka donosi z niezwykłym oburzeniem o zakrojonych w ciągu ostatnich tygodni na szeroką skalę fali aresztowań obywateli w Sowietach.

Liczba aresztowanych obywateli niemieckich obliczana jest na 214 osób. Wśród aresztowanych znajdują się m. m. in. również 140 Węgrów.

Aresztowani Niemcy, stanowiący około 20 procent wszystkich obywateli Rzeszy, przebywających w Z. S. R. R. znajdują się w obozach koncentracyjnych, bądź w więzieniach G. P. U.

Jutro wszyscy entuzjaści szybownictwa spotkają się w Inowrocławiu

Przeloty na „szczytach termicznych“

Wczorajszy dzień 5-ch krajowych zawodów szybowcowych w Inowrocławiu odznaczał się szczególnymi warunkami atmosferycznymi: nie było właściwie żadnych w rodzaju dotychczasowych wypróbowanych już i ogólnie znanych. Nie było wiodących szybowców na duże wysokości cumulusów, ani nie było wiatru. Do godziny 12 kierownictwo zawodów nie chciało słyszeć o otwarciu startów. Dopiero na usilne nalegania kpt. Bleiche ra zgodzono się na starty o południe. Kpt. Bleicher specjalista od rzadko do tychczas praktykowanych lotów w zupełnie odrębnych warunkach, na t. zw. „szczytach termicznych“ na niewielkich

wysokościach, zapowiedział lot do Płocka l. istotnie wykazał wysoką klasę umiejętności zagłowania, lądując w zapowiedzianej z góry miejscowości. Dywizans 101 km. Jeszcze dalszy dystans przebył Milicer, który wylądował pod Łodzią — 120 km; Gaworski wylądował w Dobrzyniu — 80 km.

Zespół Urban i Offierski dolecieli do miejscowości Babiak 56 km. Żabski wylądował we Włocławku 56 km. Szczecińska i Weigl osiągnęli w grupie Kruszyński — 55 km.

Z powodu bardzo trudnych warunków startowało wczoraj tylko 16 pilotów. Po 2-sim dniach tabela punktacyjna

przedstawia się następująco:

1. Żabski 470 pkt, 2. Urban 462 pkt, 3. Dziurzyński 418 pkt, 4. Offierski 408, 5. Góra 363, 6. Gaworski 348, Błażejewski 334, Brzezina 278, Milicer 262, Weigl 262.

Dziś w sobotę odbędą się ostatnie loty na odległość, w niedzielę natomiast odbywać się będą jedynie loty na wysokość.

Juk już donosiliśmy w niedzielę odbędzie się szereg imprez, jak skoki ze spadochronami, akrobacja na szybowcach i samolotach oraz loty pokazowe i pasażerskie.

POKOJE

czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

W HOTELU ROYAL

ul. Chmielna nr. 31
Kawiarnia Bezplatny garaż.

„Zwycięstwo wiary i cywilizacji katolickiej”

Organ watykański o znaczeniu historycznym bitwy warszawskiej

Gitta del Vaticano (Pat). Z okazji zbliżającej się rocznicy bitwy warszawskiej „Osservatore Romano” zamieszcza na pierwszej stronie obszerną korespondencję z Warszawy, poświęconą pobytowi obecnego papieża Piusa XI w Polsce.

„Rok 1920, pisze „Osservatore Romano”, był nie tylko decydującym dla losów Polski, ale również dla dalszego rozwoju cywilizacji zachodniej. Bolszewicy zbliżali się do Warszawy i wielka bitwa, mająca rozstrzygnąć o wolności Polski oraz o wielkich wartościach kultury chrześcijańskiej, miała rozpocząć się z dnia na dzień”.

Autor przypomina, że ówczesny dziekan korpusu dyplomatycznego nuncjusz Achilles Ratti postanowił pozostać w Warszawie mimo że korpus dyplomaty czny wyjechał do Poznania. Nuncjusz uważał bowiem za swój obowiązek pozostać do ostatniej chwili wraz z lud-

nością, wśród której reprezentował Stoлицę Apostolską. Pobyt jego w Warszawie podniósł na duchu mieszkańców polskiej stolicy.

„Zwycięstwo Józefa Piłsudskiego — kontynuuje „Osservatore Romano” — zatrzymało pod murami Warszawy napór hord bolszewickich zagrażających wszy-

stkim państwom Europy zachodniej. Było to sławne zwycięstwo wiary, ideałów oraz cywilizacji katolickiej i rzymskiej. Od dnia tego zwycięstwa upłynęło już wiele lat ale dobrodziejstwa tego zwycięstwa dają się odczuwać jeszcze dziś we współczesnej skłóconej i znękanej Europie”.

Pamiętki po Wielkim Marszałku

Dworek w Moszczańcu zachował w pamięci ostatni pobyt Marszałka Historyczny domek z Magdeburga przewieziony będzie do Warszawy

Staraniem Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Żywieckiej, pp. Kępińscy, właściciele dworku w Moszczańcu pod Żywcem, w którym marszałek Józef Piłsudski spędził swój ostatni wypoczynek letni zrekonstruowali ostatnio wnętrze pokoi, zajmowanych przez Marszałka Piłsudskiego, doprowadzając je do takiego stanu, w jakim znajdowały się podczas Jego w tym dworku pobytu. To ostatnie letnie mieszkanie Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie udostępnione dla zwiedzających w okresie od 15 — 22 sierpnia br.

Historyczny zaś domek w którym więziony był w Magdeburgu Józef Piłsudski będzie przewieziony do Warszawy.

Gen. Roman Górecki prezes F. P. Z. O. O. który przed kilku dniami bawił w Magdeburgu wraz z delegacją kombatantów polskich, oświadczył, iż omówi no już szczegóły techniczne wykonania tego planu, dochodząc do wniosku, że domek zostanie zrehabilitowany w Magdeburgu na statek którym popłynię do Morza Północnego, a następnie Wisłą przewiezony będzie do Warszawy.

— Nie wiemy jeszcze, — mówił gen. R. Górecki — gdzie odtworzymy magdeburgski domek Komendanta. W tej sprawie zasięgnę opinii Pani Marszałkowej Piłsudskiej i miarodajnych czynników.

Do ochotników wojennych Koledzy!

Dzień 15-ty sierpnia jest świętem żołnierza polskiego. Tę datę wybrano dlatego, że łączy się ona ze wspomnieniem największego zwycięstwa polskiego za naszych dni: ze zwycięską bitwą warszawską. Jest to data szczęśliwego przełomu w równowadze działań bojowych podczas wojny z napierającym na nas od wschodu odwiecznym wrogiem. Geniusz dowództwa, męstwo żołnierzy, poryw patriotyczny narodu stworzyły razem potężną siłę, której nie mógł się oprzeć nieprzyjaciel. Pokonany, ugodzony w samo serce rozpoczął musiał odwrót, zakończony chlubnym dla Polski pokojem.

Uczucie naszego narodu zgodne jest w ocenie tego momentu dziejowego z opinią obcych. Wiedzą wszyscy, że bitwa warszawska była jednym z tych wielkich starć orężnych, które zdecydowały o obliczu cywilizowanego świata.

Dla nas, żołnierzy cwych czasów, dzień 15-ty sierpnia i tym jest drogą i święci on wspólne zwycięstwo polskich żołnierzy, bez względu na formację, z której pochodzą. Długie lata wojny światowej prowadziły ich różnymi drogami do szeregów narodowych. Ci, co nie padli po drodze, dożyli szczęścia służenia wolnej Ojczyźnie pod jej szeroko rozwiniętym sztandarem. 15-ty sierpnia — to święto braterstwa polskich żołnierzy, równych sobie w obliczu wroga te warzyśców broni.

Ale nade wszystko jest 15-ty sierpnia świętem ochotników. Od chwili, w której Józef Piłsudski powołał pod broń Legiony, od chwili, kiedy za broń porwali Puławiancy i Bajonczycy, a później — żołnierze ochotniczych formacji na Wschodzie i Zachodzie, błękitnej armii Hallera, ochotnicy two-

rzyli wciąż krzepnące wojsko narodowe. Ochotnicy zapelnili szeregi w r. 1918, kiedy wkrzeszona Polska musiała prowadzić jeszcze srogi bój o swoje siola i grody, oraz w roku 1919 i 1920, kiedy wypadło cięsem miecza grozić granice Rzeczypospolitej. Ochotnicy przynieśli do wspólnego skarbcza matki-Ojczyzny wyzwolone ziemie Wielkopolski i Śląska. Nieznany żołnierz, leżący pod arkadami Pałacu Saskiego w Warszawie, jest przede wszystkim symbolem ofiar nego ochotnika, którego nie zbrakło na żadnym polu bitwy.

Przeżył dzień ten, który wojsko święci, a z wojskiem — cały naród, i my, ochotnicy, uroczyste obchodzimy. Choć poza szeregi armii czynnej, choć nieraz przygłędzi do ziemi ciężką pracą, w tym dniu poczucie się na nowo powinniśmy żołnierzami. Ojczyźnie, której daliśmy najwyższy wysiłek i krew, dać musimy dzisiaj myśl naszą i naszą wspólną pracę. Nasze zahartowane w boju żołnierskie ramiona będą dla niej obroną przed każdym niebezpieczeństwem, jak wówczas, w dniu Radzyna. Jedność uczuć i pracy uczyni nas niezwalczonymi w sprawach naszej Ojczyzny.

Spółem więc, Koledzy! Jak dawniej na polach bitew, tak dziś, gdy widnokrąg wokoło się chmurzy, ramię przy ramieniu, wyteśmy wszelkie siły, aby wypłenić z Polski chwast waśni oraz stać się trzonem współpracy i zgody! Staniemy się w ten sposób wykonawcami hasła i woli Naczelnego Wodza Wojsk Polskich, Marszałka Śmigłego - Rydza.

Warszawa, w sierpniu 1937 r.
ZARZĄD GŁÓWNY ZWIĄZKU
B. OCHOTNIKÓW ARMII POLSKIEJ.

„Campeador” storpedowany przez okręt włoski?

12 żywych pochodni na płonącym statku z benzyna

Salamanka. — Krążownik powstańczy storpedował w czwartek w odległości 100 mil od Tunisu hiszpański statek — cysterne „Campeador”, który wioził z Sowieków do Walencji 10.000 ton benzyny i nafty.

„Campeador” został zatopiony trzema torpedami. Załoga ratowała się na szalupach, przy czym kilku członków załogi zginęło.

W czwartek również powstańcze łodzie podwodne zaatakowały na wysokości Cartageny rządowe kontrtorpedowce „Almirante Antequera” i „Churruga”. Obydwa okręty poważnie uszkodzone. Trzy osoby zostały zabite, a kilkanaście rannych.

Londyn. (PAT.) Prasa wieczorna donosi, że załoga hiszpańskiego statku rządowego „Campeador”, która w liczbie 30-tu ocalała i przybyła do Tunisu, występuje z oskarżeniem, że kontrtorpedowce włoskie brały

udział w ataku na statek. Załoga twierdzi, że włoski kontrtorpedowiec „Saetta” podpiął do statku w czwartek rano około godz. 8-iej, w pobliżu wyspy włoskiej Lampedusa, leżącej między Maltą a wybrzeżem tuniskim. Kontrtorpedowiec okrążył kilkakrotnie statek i popłynął za nim. W ciągu popołudnia przyłączył się drugi kontrtorpedowiec, tego samego typu co „Saetta”, ale bez flagi i nie posiadający uwidocznionej nazwy. Było to około 60 mil na wschód od Tunisu. Oba kontrtorpedowce płynęły za statkiem aż do zmierzchu. Gdy się ściemniło i kontrtorpedowce nie zapaliły światła, kapitan statku „Campeador” nabrał podejrzeń i zmienił kurs, zdążając w kierunku portu Kelivja, gdzie zamierzał się schronić. Wówczas jeden z kontrtorpedowców dał ognia. Pocisk uderzył w halę maszyn, gdzie eksplodował i statek zaczął tonąć. Wówczas

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbałości o włosy, a do ludzi niedbałych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwiłżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

P. Min. Kościalkowski i p. Wojewoda Pomorski Raczkiwicz w Gdyni

Dn. 12 bm. bawili w Gdyni Minister Opieki Społecznej p. Marian Zyndram-Kościalkowski i Wojewoda Pomorski p. Wł. Raczkiwicz

P. Minister w towarzystwie p. Wojewody i p. Komisarza Rządu zwiedził miasto, po czym motorówką udał się na objazd portu, gdzie obejrzał jego urządzenie, oprowadzany przez Dyrektora Urzędu Morskiego p. Łęgowskiego.

Zebranie posłów i senatorów Pomorza

W dniu 25 bm. odbędzie się w Toruniu zebranie grupy regionalnej posłów i senatorów pomorskich. Zebranie będzie poświęcone sprawom społeczno-politycznym i gospodarczym dotyczącym Pomorza. Zebranie odbędzie się przy udziale wojewody pomorskiego p. min. Raczkiwicza.

Tragiczny zgon studenta bułgarskiego praktykującego w Puławach

Warszawa. (PAT.) Dnia 11 bm. zginął śmiercią tragiczną w czasie kąpieli w Wiśle student bułgarski Dragomir Kirow Tangerow, odbywający praktykę letnią w Państwowym Instytucie Nauk. Gosp. Wiejsk. w Puławach.

Na pogrzeb, który odbędzie się dnia 14 bm. w Puławach, wyjedzie z Warszawy sekretarz poselstwa bułgarskiego Stoicow, przedstawiciele min. rolnictwa i reform rolnych oraz min. spr. zagr. zarząd P. A. Z. Z. M. „Liga” i zarząd Stow. Studentów Bułgarskich w Polsce.

Lot Lewoniewskiego nad biegunem do Ameryki

Moskwa. (PAT.) Agencja Tass komunikuje: O godz. 13 m. 40 (czas moskiewski) Lewoniewski przeleciał nad biegunem na wysokości 6 tys. metrów. Panuje silny wiatr.

Nowy Jork. (PAT.) Amerykańskie władze lotnicze w Seattle (Alaska) otrzymały z samolotu Lewoniewskiego radiogram, że samolot walczy z silnym wiatrem. Samolot ma 4 godziny spóźnienia i nie jest oczekiwany w Fairbanks przed godziną 13-tą czasu zachodnio-europejskiego w dniu dzisiejszym.

Litwinow w Gastein?

Wiedeń. (PAT.) Bawiący w Wiedniu sowiecki minister spraw zagranicznych Litwinow zmienił swój program podróży, i jak słychać, miał się udać wprost z Wiednia do Gastein.

Udział Polski w Targach Wschodnich w Królewcu

Berlin (Pat). W tegorocznych Targach Wschodnich w Królewcu weźmie również udział Polska, wystawiając na własnym stoisku swą produkcję eksportową zwłaszcza rolniczą i rzemieślniczą. W uroczystości otwarcia Targów weźmie udział ambasador R. P. Lipski oraz liczni przedstawiciele polskiej prasy w Niemczech.

700-lecie Berlina

Berlin (Pat). Dziś rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę uroczystości związane z 700 letnią rocznicą przyznania praw miejskich Berlinowi. Wczoraj już przybrało miasto niezwykle uroczysty wygląd, morze sztandarów girland i proporców pokrywa wszystkie ulice, gmachy publiczne a nawet prywatne do my. Nad reprezentacyjną arterią stolicy Rzeszy ciągnąca się od bramy Brandenburskiej po przez Tiergarten rozwieszono setki tysięcy barwnych lampionów, tworzących świecący pułap nad jezdnią. Samo rozpoczęcie obchodu jubileuszowego odbyło się wczoraj uroczystym poświęceniem honorowej galerii, poświęconej pamięci 12 tys. obywateli m. Berlina, poległych w wojnie światowej oraz walkach o Trzecią Rzeszę.

Plaga niedźwiedzi w Siedmiogrodzie

Czerniowce (PAT). W powiecie Rebrisoara w Siedmiogrodzie kilkanaście niedźwiedzi napadło na stado pasącego się bydła, porywając 5 krów, parę wołów oraz 6 koni. Ludność miejscowa zwróciła się do władz bezpieczeństwa z prośbą o przedsięwzięcie kroków celem uchronienia okolicy od plagi niedźwiedzi.

Polska zdobywa lucznicze mistrzostwo świata panów i wicemistrz. pań

Paryż. (PAT) Na mistrzostwach luczniczych świata w Paryżu Polacy odnieśli niespodziewany sukces w zawodach panów, zajmując pierwsze miejsce i zdobywając mistrzostwo świata zarówno indywidualnie jak i zespołowo. Natomiast w mistrzostwach pań Polki, które broniły tytułu mistrza świata zostały zdystansowane przez Anglię i musiały się zadowolić drugim miejscem.

Pierwszy dzień wioślarskich mistrzostw Europy

Amsterdam. (PAT.) Rozpoczęły się w Amsterdamie wioślarskie mistrzostwa Europy. Polacy startują tylko w dwóch konkurencjach: w jedynkach i dwójkach ze sternikiem. W jedynkach Verey zajął pierwsze miejsce w swoim przedbiegu i zakwalifikował się do finałowych rozgrywek. Dwójka zajął trzecie miejsce w przedbiegu, wobec tego będzie musiała w sobotę walczyć w biegach pocieszenia o prawo wejścia do finału.

W biegach pocieszenia polska dwójka walczy w drugim międzybiegu wraz ze Szwajcarią i Węgrami.

Statek duński zbombardowany przez samoloty powstańcze

Londyn (PAT). Statek duński „Edta” został w czwartek o godz. 14.30 zbombardowany przez samoloty powstańcze w odległości ok. 50 km. na południe od Barcelony. Załoga opuściła statek. Jeden marynarz jest ciężko ranny.

Ż tajemnic III. Rzeczy

Niby głupstwo, a w sumie miliony!

Jak Niemcy dążą do samowystarczalności?

Million świń żywi się dzięki zbieraniu odpadków kuchennych

Dla utrzymania i wykarmienia miliona świń należałoby 65.000 hektarów ziemi użyć wyłącznie pod zasiew zboża, które służyłoby jako pokarm dla nich. Jeżeli więc tę potrzebną ilość pokarmu otrzyma się w inny sposób, to można powiedzieć, że się uzyskało dla kraju 65.000 hektarów ziemi.

Tak rozumują w Niemczech, gdzie prowadzona jest już od dłuższego czasu usilna propaganda w celu stałego robienia pewnych drobnych oszczędności na t. zw. „nieużytkach” czyli resztkach. A więc n. p. niemal połowa wszystkich miast liczących ponad 20.000 mieszkańców ma już zorganizowaną zbiórki odpadków kuchennych, przeznaczonych dla karmienia trzody. W ten sposób Niemcy mają zamiar pozyskać owe 65.000 hektarów.

Obliczenie jest proste. Świnia spożywa dziennie około 20 funtów tych odpadków, które stanowią dla niej doskonały pokarm. Nabiera ona przeciętnie 700 gr. wagi dziennie. Jeżeli miasto o 10.000 mieszkańców może zebrać 110 centnarów odpadków, to może wyżywić 550 świń. Wspólnie więc niemieckie miasta mogą wyżywić w ten sposób około miliona świń. A potrzeba tego jest wielka, bo aczkolwiek na razie zapas trzody jest dostateczny i mięsa wieprzowego jest dosyć, to jednak na przyszły rok przewidziany jest znaczny ubytek „przyrostu naturalnego” w hodowlę świń. Z powodu świeżo wydanego zakazu bezwzględniego wstrzymania się od karmienia trzody i bydlą zbożem, brak paszy daje się odczuwać coraz dotkliwiej. Chyba, że uda się zbiórka odpadków. Patriotyczne gospoście pokażą, co umieją.

A z drugiej strony — jak już donosiliśmy — zaprzężono do podobnej pracy młodzież szkolną. Ta jednak zbiera co innego — a mianowicie kości i odpadki z ołowiu, a mianowicie cynfolię, tubki, kapsle itp. Do opakowania całego szeregu towarów już nie używa się cynfolii, papierosy np. mają wewnątrz cienutki papier aluminiowy, wyglądający jak cynfolia. Istnieje jednak cały szereg towarów, które wymagają nadal tego opakowania. Ponieważ są to materiały robione z zagranicznego surowca, więc oszczędność na tym polu równa się oszczędzaniu dewiz. Dla dzieci zbieranie tych rzeczy jest niemal zabawą, dla skarbu państwa jest to poważna oszczędność.

Podobnie zbieranie kości. W 700 szkołach berlińskich zebrały dzieci podczas 20 dni zbiórki 200.000 kg kości. Jednak suma ta daleka jest od tego, co można w tym kierunku osiągnąć. Bo jeżeliby tylko każde dziecko zebrało podczas jednego dnia zbiórki 100 gramów kości, osiągnęłyby można ponad pół miliona kilogramów, czyli 80% wszystkiego, co wogóle jest do zebrania.

Jak zwykle w Niemczech, praca ta prowadzona jest planowo i metodycznie. W każdej szkole wyznaczona jest z pośród grona nauczycieli jedna osoba, której powierzono kierownictwo tej akcji. Osoba ta poucza dzieci, na czym polega celowość tej zbiórki i w jaki sposób winna być ona prowadzona. Zbierane są kości nie tylko we własnych „mieszka-

niach rodziców, ale i u sąsiadów. Kości te są niezwłocznie odbierane przez specjalnych handlarzy upoważnionych do tego, a należność za kości wliczana co miesiąc na ręce danej szkoły. Pieniądże w ten sposób zarobione idą na wycieczki uczniów, na pomoc nie zamożnym dzieciom, na zakup książek do biblioteki lub przyborów i artykułów sportowych. Ta szkoła, która wykaże najlepsze rezultaty zbiórki otrzymuje co miesiąc specjalne odznaczenie oraz nagrody w formie książek.

Niezależnie od tego w niektórych szkołach prowadzona jest zbiórka starych nieużytecznych zeszytów szkolnych oraz papieru. Chodzi o to, aby w dziecko wpajać od dzieciństwa zasady czystości i oszczędności, które w sumie dają duże zyski jako owoc zbiorowych wysiłków. Praca ta ma jeszcze i to znaczenie wychowawcze, że uczy młodzież własnie akcji zbiorowej, solidarności społecznej, które stanowią jedną z wielkich zalet narodu niemieckiego.

Kontrola śmietnisk w Niemczech

Berlin. Wprowadzona została obesztrona kontrola śmietnisk miejskich oraz zbierania odpadków nieużytków w domach prywatnych i przedsiębiorstwach. Wszystkie gminy, liczące ponad 35 tysięcy mieszkańców, otrzymały nakaz ściślejszego i ustawicznego przeszukiwania śmietnisk oraz gro-

madzenia znalezionych tam odpadków metalowych, papierowych, szmat itp. rzeczy mogących znaleźć jeszcze zastosowanie w przemyśle.

Jest to w związku z dążnością Niemiec do samowystarczalności, o czym piszemy na innym miejscu.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

Ku spolszczeniu handlu i rzemiosła

Tydzień propagandy kupca i rzemieślnika polskiego w Kongresówce

W dniach od 3 do 9 października br. na terenie całego powiatu kolskiego (województwo łódzkie) odbędzie się wielka impreza propagandowa na rzecz kupiectwa i rzemiosła chrześcijańskiego pod nazwą „Tydzień Kupca i Rzemieślnika Polskiego”.

Atrakcją Tygodnia będzie pokaz-wystawa, zawierająca m. in. stoisko statystyczne pod

nazwą „Cyfry mówią”, w którym będzie zilustrowany wszechstronnie stopień zażydzenia życia gospodarczego przemysłu, rzemiosła i handlu w powiecie.

Zaznaczyć należy, że podobną imprezę również p. n. „Tydzień Kupca i Rzemieślnika Polskiego” urządził swego czasu Polski Związek Zachodni w Toruniu.

Drobne wiadomości gospodarcze

UMORZONE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Warszawa. (PAT.) Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 12 sierpnia br. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone numerami: 1153, 12892, 18659, 19836, 20207 i 24372.

WŁOCHY CHCĄ UNIEZALEŻNIĆ SIĘ OD ZAGRANICZNYCH DOSTAW CE-LULOZY.

Zakłady włoskie Sniá Vicena przedłożyły rządowi włoskiemu do zatwierdzenia projekt całkowitego gospodarczego uniezależnienia się Italii w dziedzinie produkcji celulozy dla celów przemysłu włókienniczego. Projekt został przyjęty i obecnie sfery

rolnicze i przemysłowe Włoch przystąpiły do szybkiej realizacji planu, zmierzającego do samowystarczalności w dziedzinie celulozy.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ NA WWOZ JAJ POLSKICH WE WŁOSZECH.

Na skutek interwencji radcy handlowego przy ambasadzie w Rzymie, włoskie ministerstwo finansów w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa wydało ostatnio zarządzenie do urzędów celnych w Postumia, Pontebba i Chiasso, w którym poleciło zaprzestać dotychczasowych ograniczeń w stosunku do jaj polskich, importowanych do Włoch. Byłoby tylko znakowanie jaj, świadczące o pochodzeniu polskim było zupełnie wyraźne.

W krzywym zwierciadle

„Literatura”, zaśmiecająca umysły szerokich mas

Ile i co czytamy, jaki jest poziom i zasięg słowa drukowanego — te zagadnienia stanowią bezsprzecznie jeden z ważnych przyczynków do urzeczywistnienia hasła Marszałka Śmigłego - Rydza: „Musimy wyjść z prymitywu!”

Szukając odpowiedzi na te pytania, dochodzimy do wniosku, że daleko nam jeszcze do stosunków w innych krajach.

Wystarczy przytoczyć, że gdy my wydaliśmy w roku 1935-tym ok. 7 i pół tysiąca druków (książek, broszur, czasopism) to w Japonii wydano ich przeszło 39 tysięcy.

Ale postęp u nas jest. Czytelność wzrasta. Natrafiamy jednak przy tym na zjawisko, które trzeba z całą otwartością poruszyć i wyświecić, gdyż działa ono hamująco na „wyjście z prymitywu” i na podniesienie naszej kultury na „wyższy styl”.

Chodzi o t. zw. literaturę rozrywkową, o te twory literackie — zwłaszcza beletrystyczne — które w ilości około 1500 rocznie ukazują się w druku. Fachowcy z dziedziny wydawniczej utrzymują, że istnieje rażąca dysproporcja zarówno między ilością jak i wielkością nakładów książek o typie dodatkim i książek, będących typową „literaturą” suteryn i wagonów. „Literatura” zaśmiecająca umysły wśród szerokiej mas niskim poziomem tematów i formy artyst. żerującej na najniższych instynktach, deprawująca i wpędzająca własnie czytelnika w „prymityw”. Ta właśnie „literatura” — zeszytowa jarmarczna, uwielbiana występki, podniecająca przede wszystkim instynkty erotyczne, a poza tym

przeważnie aspołeczna — ma największe nakłady i wypiera twórczość prawdziwych, rzetelnych, posiadających zarówno zmysł estetyczny jak i poczucie odpowiedzialności za drukowane słowo pisarzy.

Dlaczegoż tak skwapliwie do tej właśnie „literatury” sięgają jej masowi spożywczy? Po prostu dlatego, że wśród tych 1500 dzieł z dziedziny „literatury pięknej” trudno im wybrać odpowiednią dla ich poziomu umysłowego i żywotnych zainteresowań książkę. U nas jest albo książka na najwyższym poziomie albo na najniższym.

Nasi twórcy literaccy piszą i ciężko i górnym stylem skomplikowanym, a treść ich książek jest przeważnie niedostępna dla szerokiej mas odbiorców rozrywkowej lektury. A potem dziwią się i gorszą, że nakłady ich książek wynoszą kilkadziesiąt egzemplarzy... Gdyby — nie roniąc nic z ideowej czy społecznej, artystycznej czy estetycznej wartości swego utworu — pisał z myślą o szerokiej masie odbiorców, ułatwiali prostota i łatwością lektury czytelnikowi rozrywkę umysłową — osiągnęliby nakłady wielotysięczne, a co najważniejsze: skutecznie rywalizować mogliby z fabrykantami kieczów literackich, produkcentami ołgiupiającej i szkodliwej „literatury”.

Czytelność jest zbyt ważnym czynnikiem w procesie „wyjścia z prymitywu”, abyśmy mogli oddawać je w dzierzawę pseudo-niszczom, żerującym na głupocie i ciemności.

Pęd do wiedzy i do duchowej rozrywki, istniejący u nas i coraz bardziej się wzmagający, musi być skierowany w łózysko, ułatwiające „podniesienie naszej kultury na wyższy styl”.

Dyr. Narbutt w Warszawie

Stanowisko dyrektora Centralnego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Warszawie, sprawującego nadzór nad akcją oddłużenia spółdzielni rolniczych, objął p. Teofil Narbutt, dyrektor Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu.

Lisków zrobił swoje

Premier gen. Sławoj-Skiadkowski przyjął prezydium komitetu wystawy „Praca i kultura wsi” w Liskowie w związku z okresem likwidacyjnym prac komitetu po spełnieniu jego zadań.

Jak wynika ze sprawozdania wystawa dokładnie zobrazowała dorobek gospodarczy i społeczno - kulturalny wsi polskiej oraz zaznajomiła przeszło 100-tysięczną rzeszę masy włościańskiej, przybyłą z najbliższych stron Polski — z tym dorobkiem.

Podania na sprzedaż wyrobów tytoniowych

Zdarza się często, iż kupcy wnoszą myślenie podania o pozwolenia na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych łącznie z innymi artykułami do dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, podania o mieszane sklepy tytoniowe składać należy do najbliższych zakładów sprzedaży PMT.

Do doskonała okazja wyjazdu w góry Zniżki kolejowe do Wisły

Od 12 b. m. ważne są karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki na podstawie których wszyscy wyjeżdżający do Wisły na „Tydzień Gór” uzyskać mogą 66 proc. zniżki na kolejach. Karty uczestnictwa ważne są do 24 sierpnia r. b. Wyjeżdżający nabywa w kasie bilet ze zniżką 33 proc., powraca zaś za biletem bezpłatnym. Pamiętać należy, że biletu na stacji dojazdowej oddawać nie należy, gdyż będzie on służył wraz z kartą uczestnictwa, ostemplowana w dniu wyjazdu, jako uzasadnienie na bezpłatny powrót.

Karta uczestnictwa L. P. T. upoważnia jednocześnie do bezpłatnego wstępu na wystawę przemysłu ludowego, malarską itp. w Wisle. Ponadto posiadacz karty uczestnictwa zwolnieni są całkowicie od opłaty taksy kuracyjnej.

Ceny żywcia na targi gdańskie

Na targ który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 17 bm. we wtorek, ustalone ceny: za świnię żywą powyżej 300 f. gd. 68,00 za 50 kg, żywe, klasa B gd. 68,00 za 50 kg, żywe klasa C. 221—240 f. gd. 63,50 za 50 kg, żywe klasa C 200—220 f. gd. 61,00 za 50 kg i lochy gd. 50,00—53,00 za 50 kg; świnię bite gd. 73,00 za 50 kg, wątroba gd. 70,00 za 50 kg.

Wszystkie inne ceny bez zmiany.

Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— Demonstracyjne mogiły. W powiecie jaworowskim, w miejscowości Moryńce, usypano nocą na tamt. łąkach pamiętkowy kopiec. Ponieważ takie kopce sypią demonstracyjnie Ukraińcy w Małopolsce wschodniej policja aresztowała w tej miejscowości 4 osoby.

— Przed serią procesów samorządowych. W Przemyslu odbędą się dwa sensoryjne procesy. W pierwszym odpowiadać będzie b. ilustrator wydziału powiatowego Zagórski wraz z dwoma b. wójtami. Sprawa ta łączy się z samobójstwem dyrektora P. K. K. O. Korpaka. Przez kilka dni toczyć się będzie sprawa b. starosty w Jarosławiu Wąsa i towarzyszy.

— W nurtach Obry pod Zbąszyniem podczas kąpieli utonął urzędnik pocztowy z Warszawy Przytułski, zatrudniony przy ambulansie pocztowym, kursującym między Warszawą a Zbąszyniem. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

Z zagranicy

— Nowym prezesem moskiewskiego Sowieta miejskiego został Sidorow na miejsce Bulgagina, mianowanego ostatnio prezesem Rady Komisarzy Ludowych Z. S. F. R. R.

— Przed pałacem arcybiskupim w Manilli na Filipinach wybuchła bomba. Zadanych ofiar w ludziach nie było. Władze prowadzą dochodzenia.

— Szpitalnictwo w Czechosłowacji wykazuje łącznie z prywatnymi sanatoriami i lecznicami 426 szpitali, dysponujących liczbą 79.152 łózek. Zakłady te są obsługiwane przez 2304 lekarzy i 8957 pielęgniarzy. W ciągu roku przewija się przez szpitale 860.000 chorych.

— 100 mil od Bostonu zderzył się parowiec duński „Maine” z parowcem amerykańskim „Duchesse of Atholl”. Wypadka z ludźmi nie było.

1. Polski Kongres Inżynierów

W dniach 12—14 września br. odbędzie się we Lwowie Pierwszy Polski Kongres Inżynierów.

Przed rozpoczęciem emroku szkolnego

W związku z nadchodzącym początkiem roku szkolnego, kuratoria szkolne poleciły dyrekcjom szkół prywatnych, powszechnych i średnich przeprowadzić remont w salach klasowych. Przed rozpoczęciem lekcji, będzie sprawdzony stan sanitarny szkolnictwa prywatnego. Z dniem 3 września na terenie kraju otwarte będą nowe szkoły powszechne w gmachach wybudowanych przez samorządy. Na stanowiska wykładowców w szkołach powszechnych przyjęło 3000 nowych nauczycieli, zaangażowanych po ustanowieniu nowych etatów.

Czy w razie wojny - Anglia stanie po stronie Czechosłowacji?

Sensacyjna książka wydana przez Komitet Słowacki

Pod tym tytułem ukazała się niedawno interesująca książka, wydana w języku angielskim przez Komitet Słowacki. Nawiązując do coraz żywszej agitacji czeskiej, jaka od marca br. prowadzona jest na terenie W. Brytanii, wydawcy tej broszury w osobach prezesa Komitetu Słowackiego: **F. Jedliczki i członka Komitetu W. Dworzaka** stwierdzają w słowie wstępnym, że agitacja ta jest wynikiem zaniepokojenia, jakie Czechosłowacja odczuwa coraz silniej odnośnie do swojej sytuacji w międzynarodowym układzie politycznym. Potężni jej sojusznicy Francja i Rosja zbyt są zajęci własnymi sprawami, by na nich móc liczyć na wypadek jakiegokolwiek konfliktu. We własne siły, tak samo zresztą jak w skuteczne poparcie ze strony Małej Ententy, Czechosłowacja nigdy nie wierzyła. Pozostaje zatem Anglia.

Nieunikniony konflikt

A ponieważ, jak pisał w czasopiśmie „Primost” p. t. Perelka, osobisty przyjaciel prezydenta Benesa, uchodzący za wyrazi-ciel jego zapatrywań — „Konflikt między Rzeszą a Rosją Sowiecką i Czechosłowacją jest nieunikniony”, chodzi tylko o to, „abyśmy postarali się ułożyć nasze sprawy w taki sposób, ażeby wybuch wojny nastąpił w chwili i okolicznościach dla nas sprzyjających” — nie ulega wątpliwości, że pomoc Anglii w tych warunkach byłaby bezpośrednią zachętą dla sojuszu czesko-sowieckiego! W celu zapewnienia sobie tego poparcia udał się premier Czechosłowacji Milan Hodža na uroczystości koronacyjne do Londynu i choć zabieg jego nie odniósł skutku, Czesi nie stracili nadziei i starają się przez angielską opinię publiczną wywrzeć presję na rząd angielski, ażeby uzyskać poparcie Londynu dla swoich planów. W tym celu przeniesiono jednego z najzdolniejszych agentów czeskich, a równocześnie szefa czeskiego Biura Propagandy Bohusza Benesa, krewnego prezydenta, z Genewy do Londynu. Dla tych samych powodów wyruszył do Anglii właściciel dziennika „Lidove Noviny” i przyjaciel prezydenta Benesa i b. prezydenta Masaryka p. Jan Stransky. Równocześnie poselstwo czeskie w Londynie wydaje przyjęcia polityczne, jak to miało miejsce ostatnio na cześć Churchill'a, a w tym samym czasie członek min. spraw zagranicznych w Pradze p. O. Vojtisek urządził w Oxfordzie szereg odczytów propagandowych, w których przedstawia Czechosłowację, jako państwo „demokratyczne”, które jest wrogiem faszyzmu i które ten faszyzm byłoby gotowe zwalczać, gdyby miało pewność, że w tej walce będzie się mogło oprzeć o — Anglię!

Niepopularność Czechosłowacji

Wspomniany już p. Jan Stransky sam stwierdza, że Czechosłowacja nie jest popularna w Anglii. Różne są tego powody: Lord Rothermere w „Daily Mail” z 12 lutego 1937 r. oświadcza, że „nazwa Czechosłowacji nie ma sensu. Była to podrobiona etykieta bez historycznego albo etnograficznego znaczenia. Możnaaby również dobrze mówić o „Anglo-Holendrachi”. Czechosłowację nazywają w Anglii: „coctailem narodowości”. Według własnych słów p. Jana Stransky'ego: „powodem niepopularności Czechosłowacji u wielu Anglików jest „nieprawie pochodzenie tego państwa”. Anglicy są do swoich władców szczerze przywiązani i mają dla nich wiele szacunku. Zarzucają oni Czechom, że ci złamali przysięgę wierności, złożoną „staremu cesarzowi” („To the old Emperor”). Wszystko to prawda, stwierdzają autorzy książki. Ale należy dodać, że Czechosłowacja powstała na podstawie sfalszowanych statystyk, map i dokumentów przedłożonych uczestnikom Konferencji Pokojowej w Paryżu. Sam Lloyd George stwierdza w 1928 roku, że „dokumenty, które zostały nam przedłożone przez niektórych naszych aliantów, w czasie rokowań pokojowych, były nieprawdziwe i sfalszowane; decyzję naszą oparliśmy na fałszerstwach”. Niemcy, Słowacy, Węgrzy, Polacy i Rumuni zostali gwałtem włączeni w obręb państwa czeskiego, bez uprzedniego zapytania ich o zdanie, było bowiem rzeczą oczywistą,

że plebiscyt byłby dał możność tym narodowościom do zaznaczenia swego sprzeciwu przeciwko panowaniu czeskiemu. Ze słów p. Tardieu wynika, że w razie zarządzenia plebiscytu utworzenie Czechosłowacji byłoby się stało niemożliwym. — „Narody te zostały oddane (handed over) Czechom, bez żadnego zapytania ich o zdanie, tak jakby to było bydło” — pisze Lord Rothermere.

Państwo „niezręczne“

Nawet Seton-Watson oddany Masarykowi prof. uniwersytetu londyńskiego, nazywa strukturę geograficzną Czechosłowacji „niezręczną” (awkward): „Niezręczny układ geograficzny nowej republiki” (Seton-Watson „Słowacja kiedyś — a teraz” słowo wstępne). Encyklopedia Powszechna Larousse'a określa Czechosłowację jako „państwo niejednolite pod względem fizycznym, narodowym i religijnym”. Omawiając w dalszym ciągu sztuczny twór, jakim jest Czechosłowacja, autorzy książki stwierdzają, że i to musi być jednym z powodów niechęci Anglików do Czechosłowacji: Anglik, któremu wszystko sztuczne jest wstrętne nie może odczuwać sympatii dla państwa tak nienaturalnego jak Czechosłowacja, „dla której powstania okaleczono w sposób poważny organizmy państwowe tak naturalne jak np. Węgry”.

„Jakim prawem“?

Tymi, którzy najbardziej boją się ustalenia etnograficznych granic, są oczywiście Czesi, albowiem oni takich granic nie po-

siadają. Posiadają w zamian tak wielką ilość terytoriów obcych, że sami są mniejszością we własnym państwie. „Jakim prawem?” zapytują autorzy książki, „trzymając Czesi te obce terytoria w swoim władaniu”. W czasie kolejnego omawiania ziem wchodzących w skład państwa czeskosłowackiego, stwierdzają oni, że „kiedy w roku 1920 armia polska broniła nie tylko Polski, ale całej Europy przed niebezpieczeństwem bolszewickim od Wschodu, Czesi wkroczyli do Śląska Cieszyńskiego i zdołali przekonać Radę Ambasadorów, ażeby przyznano 2/3 Śląska Cieszyńskiego z ludnością liczącą 160.000 — Czechosłowacji! Równocześnie Rada Ambasadorów zgodziła się, ażeby piękne miasto Cieszyn zostało podzielone na 2 części — dla dogodzenia Czechom”. Rada Księstwa Cieszyńskiego w pełnym składzie natychmiast zaprotestowała przeciwko temu aktowi, piętnując go jako „haniebny” (infamous). W deklaracji swojej oświadczyła Rada, że: „podobnie jak pamiętny a haniebny postępek, który pozwolił na rozbiór Polski spotkał się ze sprawiedliwym odputowaniem, tak samo niegodziwa zbrodnia, której dopuszczono się na żywym ciele Śląska, zatrucha i zatruchać będzie polityczne i społeczne życie Europy środkowej, dopóki Polska nie uzyska pełnej satysfakcji”.

Nie żyjący już dziś Marszałek Polski Piłsudski oświadczył również: „Śląsk Cieszyński jest polski i musi powrócić do Polski. Oświadczam to zarówno w imieniu własnym, jak i w imieniu polskiego rządu i całego narodu polskiego”.

Równie bezprawnie, jak Śląsk Cieszyński, Czesi posiadają większość innych ob-



NADAJE CERZE PANI ŚWIE-
ŻOŚĆ I POWAB MŁODOŚCI.
JEST ON NAJPEWNIJSZYM
SPRZYMIERZENIEM
URODY I POWODZENIA.

4381

szarów wchodzących w skład ich państwa. Słowacy przez czas dłuższy aniżeli 1000 lat pozostawali pod panowaniem Węgiei. W roku 1915 (15 sierpnia) prof. Massaryk przekazał brytyjskiemu Min. Spraw Zagr. za pośrednictwem p. Seton-Watson memorial, w którym zapewnia, że „Słowacy są Czechami”.

Twierdzenie to jest z gruntu fałszywe: Słowacy ani nie są Czechami, ani nigdy nimi nie będą. Ale Słowacja nie jest jedynym obszarem oderwanym przez Czechów od Węgiei. „Jakim prawem — zapytują autorzy — zagarnęli Czesi obszar położony na lewym brzegu Dunaju, a zamieszkały przez milion czysto węgierskiej ludności?”

A wreszcie nieszczęśliwa Ruś przykarpacka! Władanie tym krajem Czesi nie mogą nawet sami przed sobą uzasadnić żadnym chociażby najsztywniejszym argumentem. „Sam prezydent Massaryk oświadczył, że Ruś uważać należy za „depozyt Rosji”, który Czesi oddadzą jej przy najbliższej sposobności”.

(Dokończenie nastąpi).

LIST Z LONDYNU

Na politycznym szlaku Rzym-Londyn-Berlin

Między Włochami i Anglią nie ma żadnej istotnej sprzeczności interesów, istnieją odmienne zapatrywania na metody organizacji pokoju

(Korespondencja własna).

Między Niemcami a Anglią, jak wiadomo wybuchł ostry konflikt prasowy. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że przed tym konflikt prasowy istniał między Anglią i Włochami.

Jak to już niejednokrotnie podkreślaliśmy t. zw. oś Rzym — Berlin nie jest wyłącznie osią polityczną, dokoła której pragnęłyby się obracać zarówno polityka włoska jak i niemiecka. Istnieją wprawdzie obecnie ważne czynniki w sytuacji międzynarodowej, które popychają Włochy i Niemcy do współpracy i nie należy sądzić, by któreś z tych państw miało się w najbliższym czasie współpracy tej wyrzec. Oddała im ona przecież znaczne usługi, pozwalając wyjść z izolacji politycznej, w jakiej Włochy znalazły się w dobie wojny abisyńskiej, a Niemcy po zerwaniu Locarna i remilitaryzacji Nadrenii. Obecnie łączy oba państwa szczególnie sprawa hiszpańska. Współpraca na osi Rzym — Berlin nie wyklucza jednakże ani w oczach Mussoliniego ani Hitlera możliwości

blźszego kontaktu i z innymi ośrodkami polityki europejskiej.

Wyda się, że zarówno Rzymowi i Berlinowi zależy na bliższym kontakcie specjalnie z Londynem. Ostatnio Włosi jakby zdołali ubiec Niemców, co nie zostało oczywiście przyjęte w Berlinie z entuzjazmem. Interesy włoskie i angielskie krzyżują się przede wszystkim na terenie Morza Śródziemnego, Czerwonego i Afryki. Pierwszym i to zasadniczym krokiem do ich pokojowego uregulowania było zawarcie t. zw. „gentlemen agreement” w sprawach Morza Śródziemnego w styczniu bieżącego roku.

Obecnie ma nastąpić etap dalszy. W sprawach europejskich nie ma między Włochami i Anglią żadnej istotnej sprzeczności interesów, choć istnieją odmienne zapatrywania na metody organizacji pokoju. Między Anglią i Niemcami również miał już miejsce pierwszy krok w postaci układu morskiego zawartego latem 1935 r. Zabezpieczył on Wielką Brytanię przed niebezpieczeństwem, które

tak bardzo zagroziło jej przed wojną światową, mianowicie przed niebezpieczeństwem zbyt wielkich zbrojeń Niemiec na morzu. Po kroku tym nie nastąpiły jednak dalsze. Między Londynem a Berlinem pozostaje jeszcze wciąż niewyjaśniona sprawa ogólnego bezpieczeństwa w Europie, a szczególnie systemu bezpieczeństwa na zachodzie europejskim, a także sprawa niemieckich dążeń kolonialnych.

Obecny konflikt prasowy angielsko-włoski, jak wiadomo, rozpoczął się od wydalenia trzech korespondentów niemieckich z Londynu. Oficjalnie nie podano powodów tej decyzji władz angielskich. To, czego pozwalają się domyślać komentarze części prasy angielskiej, wspominające nawet o szpiegostwie, stanowią zarzuty bardzo ciężkie. Zapowiedziane przez Niemcy tytułem represji wydalenie korespondenta „Times'a” — Ebbuta ma nastąpić jedynie za jego nieprzychylnie ustosunkowanie się do III Rzeszy i ruchu hitlerowskiego. Powód ten wnika więc bardzo ściśle w normalną działalność dziennikarską i dlatego zapowiedź wydalenia Ebbuta spotkała się z protestem związku prasy zagranicznej w Berlinie. Prasa niemiecka pisze natomiast, że rząd niemiecki nie może tolerować podawania sprzecznych z rzeczywistością informacji i mieszania się do wewnętrznych stosunków w Rzeszy.

Nasuwałoby się jeszcze pytanie, czy konflikt prasowy angielsko-niemiecki wybuchł całkowicie samorzutnie właśnie obecnie, czy też może moment wydalenia 3 dziennikarzy niemieckich z Anglii, wydalenia uznanego skąd inąd za konieczne — został wybrany celowo w chwili poprawy stosunków angielsko-włoskich. Oczywiście trudno odpowiedzieć na to pytanie. Trudno jednak nie zauważyć, że jest to pewnego rodzaju wystawienie na próbę osi Rzym — Berlin i mogłoby ono być podyktowane chęcią zbadania jak daleko sięga solidarność włosko-niemiecka.

Manewry lotnicze nad Londynem

140 samolotów „atakowało” — 200 „broniło“

Londyn. Odbyła się druga część ćwiczeń lotniczych, które zostały odroczone we wtorek o 24 godziny z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. W ćwiczeniach uczestniczyło 340 samolotów, z których 200 użyto do obrony, a 140 brało udział w nalocie na stolicę. W nocy z środy na czwartek dokonano 42 ataków na 9 punktów strategicznych, które znajdowały się przeważnie w porcie oraz w dzielnicy rządowej. Atakujące samoloty zbliżyły się do Londynu od strony zachodniej i północno-zachodniej i leciały na wysokości 3000 mtr., po czym obniżyły swój lot do 300—600 mtr.

Odbyło się 37 walk powietrznych. Obrona przeciwpowietrzna działała niezwykle sprawnie, wskutek czego liczba udanych ataków była mniejsza aniżeli w pierwszym dniu manewrów. Wiele

samolotów atakujących zestrzelono. We wczesnych godzinach rannych niebo było oświetlone olbrzymimi reflektorami w poszukiwaniu „nieprzyjacielskich” samolotów. Załogi wszystkich samolotów znajdowały się w stanie ostrego przygotowania.

Mgła nad kanałem La Manche

Zegluga na kanale La Manche napotykała w środę na wielkie przeszkody z powodu gęstej mgły, która nagle zapanowała nad wybrzeżem angielskim. Kilka parowców, które wyszły z Boulogne sur Mer nie mogło przez dłuższy czas wpłynąć do portu Folkestone. Parowce przybyły z wielkim opóźnieniem.

Na kanale La Manche nastąpiło zderzenie dwóch parowców, które jednakże nie odniosły poważniejszych uszkodzeń.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

371

Powieść

Polecenie miało charakter nawszkroś poufny, wielką zatem nieostrożnością ze strony Wilhelma było wtajemniczenie w tę wyprawę rudego Oskara Khopfa. Cóż miał robić jednak? On sam nie znał dokładnie sytuacji terenowej, a Oskar włóczył się tam ciągle. Służył już przecież u księżny i jednocześnie był członkiem Związku, a wtedy nikt jeszcze nie miał powodu podejrzewać go o zdradę.

Poszli zatem we trzech, a w dwie godziny później różdżkarz, nie zauważony przez nikogo, odjechał pomysłnie, zdawszy wprzód relację dr. Johnkemu ze swoich poszukiwań. Wyniki nie były zbyt dodatnie. Rumun wprawdzie, oprowadzany głównie przez rudego Oskara, zbadał — jak twierdził — bardzo sumiennie cały teren między wzgórzem pałacowym a stawem ale nie wyczuł nic zupełnie. W pewnym miejscu tylko różdżką poczęła drgać dziwnie w jego rękach i Rumun starał się towarzyszącemu dać do zrozumienia, a później wytłumaczyć samemu dr. Johnkemu, że w tym kierunku, ale nie wiadomo, w jakiej odległości znajdują się, być może, ukryte w ziemi — jak mówił — przedmioty z metali szlachetnych.

Nie było to jednak nic pewnego.

— Jeżeli coś tam jest, panie doktorze, to chyba tylko w podziemiach — rozkładał ręce Rumun.

W podziemiach! Dr. Johnke wiedział sam o tym. Do podziemi jednak Rumun nie mógł się dostać. Okazało się, że podziemia są jak najdokładniej zamurowane i stwierdzenie tego było jedynym dodatnim wynikiem tej wyprawy badawczej. W tym Wilhelm zorientował się bardzo dobrze. Podziemia musiały znajdować się pod rozległym tarasem, którego fundamenty były niewątpliwie resztką murów dawnego dziś już nie istniejącego zamku. Wskazywały na to potężne skarpy z wielkich głazów narzutowych, podpierające zбочa tarasu i wylaniające się z pośród gęstwiny kolących akacji i głogów. Wskazywał na to również front podstawy tarasu, w którym widniały jakieś arkady o strzelistych gotyckich kształtach. W jednej z takich arkad znajdowało się źródło. Z rozwartej szeroko paszczki kamiennej lwiej głowy buchał obfity strumień wody, która z dawien dawna uatorowała sobie zwirowate łożysko w stronę stawu.

Wilhelm Ernin był bardzo zdziwiony, że tych nielicznych poszlak — bo Rumun sam tak określił wyniki swego badania — mogło wystarczyć, aby dr. Johnke zapalił się do niepewnego przedsięwzięcia. Ale i on zapalił się po mału, chociaż z zupełnie innego powodu.

Oto wieść o poczynaniach dr. Johnkego na terenie kolonii Na Grobli dotarła do innych większych skupisk niemieckich w Polsce. I musiała wywołać tam zainteresowanie, skoro zarząd pewnego ugrupowania niemieckiego, działającego zresztą na podstawach całkowicie legalnych, wystosował do Związku pismo, proponujące przystąpienie do tego ugrupowania, jako do nadbudówki organizacyjnej, mającej na celu zjednoczenie wszystkich niemieckich zrzeszeń w Polsce, szerzących ideologię narodowo - socjalistyczną. Zaznaczano przy tym w sposób dość przejrzyście, że przystępując do organizacji legalnej Związków Czcieli Wotana wcale nie potrzebuje wyrzekać się celów, które powinny nadal pozostawać nieznanymi szerszemu ogółowi. Można to załatwić w drodze wyłącznie zapisania się wszystkich członków Związku do legalnej organizacji.

Zarząd ugrupowania zawiadamiał jednocześnie, że osiągnięwszy zjednoczenie w swych szeregach wszystkich obywateli polskich pochodzenia niemieckiego, już przy następnych wyborach do sejmiku wystąpi z żądaniem pełnej autonomii kulturalnej i politycznej dla ludności niemieckiej, zamieszkującej ziemie polskie

oraz z żądaniem utworzenia specjalnego ministerstwa, a w każdym bądź razie osobnego departamentu niemieckiego przy jednym z ministerstw. W skład tego departamentu mieliby wejść sami Niemcy. Kandydatura na stanowisko przyszłego dyrektora tego departamentu jest w chwili obecnej tematem dyskusji wewnętrznej.

Pismo to, odczytane przez dr. Johnkego głośno na tajnym zebraniu sztabu Związku, wywołało wybuch entuzjazmu, podszytego butą i zuchwałstwem.

— Przyłączmy się do nich. Zapiszemy się wszyscy! — wołał Wilhelm Ernin. — Oni mają rację. Jeżeli uda się im skupić wszystkich Niemców, to ugrupowanie stanie się siłą, z którą będzie się musiał liczyć każdy rząd w Polsce.

— Ale musimy pamiętać też o tym, aby wykupić jak najwięcej ziemi — wtrącił rozważny Alfred. — Ziemia też daje siłę.

Mimo woli zwrócili wszyscy oczy na mapę, która wisiała na ścianie kancelarii. Dr. Johnke opracował ją na podstawie statystyki, zaznaczając brązową farbą wszystkie skupienia niemieckiej. Najwięcej tych

plamek widniało na Pomorzu, na Śląsku i w Poznańskim, na Wołyniu i w Małopolsce, ale i w województwach centralnych też ich nie brakowało. Brązowiły się Łódź, Pabjanice i Ozorków, a i oba brzegi Wisły wzdłuż całego jej biegu i linia dawnej granicy rosyjskiej też pstrzyły się brązowymi punktami. Było tego pełno. Dr. Johnke nie mało mozoli włożył w opracowanie tej mapy. Gdzie siedziało bodajby tylko kilku kolonistów, już ciemniał tam punkt brązowy. Nic dziwnego, że serca tych młodych Niemczyków, którzy na to patrzyli, przepełniły się pychą.

— Patrzcie no! Jacy jesteśmy liczni! — mruknął Otto Ernin.

— Ciekawe, kogo oni tam upatryli na dyrektora tego niemieckiego departamentu w polskim ministerstwie — zauważył Wilhelm Ernin.

— Dlaczego cię to interesuje? — uśmiechnął się dr. Johnke.

— Bo oni wcale nie potrzebują szukać! — wybuchnął chłopak, patrząc nań roziskrzonymi oczami. — mamy już kandydata na ten urząd. Pan doktor Johnke jest jedynym, który będzie go sprawować ku pożytkowi wszystkich Niemców w Polsce.

— Tak, tak! Wilhelm dobrze mówi — poparł go chór głosów.

Dr. Johnke uśmiechał się ciągle. Nie zaskoczył go ten wybuch entuzjazmu, który szukając ujścia, zesrodkował się na jego osobie. Było mu to na rękę. W słowach oględnych, zobowiązawszy wszystkich pod przysięgą do zachowania jak najściślejszej tajemnicy, zapoznał ich ze swoim zamiarem odszukania zapomnianego skarbu książąt Ostrogskich. Aby rozprószyć możliwe skrupuły, zaznaczył od razu, że sumienie jego nie dopatruje się w tym zamiarze niczego zdrożnego. Wydobędą tylko przecież i obrócą na pożytek te bogactwa leżące od wieków odlego. Bogactwa te pozwolą im wcielić w życie takie plany, o jakich nigdy nie śniło się zapewne ugrupowaniu, które zwróciło na nich uwagę.

Nie zwykł był wtajemniczać współpracowników we wszystkie swe plany i zamierzenia, ale oni musieli je przeczuć. Widziało się to po ich roziskrzonych oczach, po rozgorączkowanych twarzach. Ci chłopcy rozumiejąc już, że zdobycie ogromnych bogactw, marujących się w zamurowanych podziemiach dałoby od razu ich Związkowi wspaniałą przewagę nad wszystkimi innymi ośrodkami niemieckimi w Polsce. Pochwycenie władzy w samej kolonii Na Grobli byłoby wtedy dziecinną igraszką w porównaniu z innymi możliwościami. Bał Tym wczorajszym parobkom, z których „nauki“ dr. Johnkego zrobiły „apostolów“, marzyły się już mandaty poselskie i senatorskie. Och, wcale nie byli tacy głupi, aby sądzić, że mogą otrzymać je sami. Nie potrzebowali ich dla siebie. „Wódz“ zdążył już przyzwyczaić ich do roboty podziemnej, ukrytej. Jako kandydatów wysunęliby gospodarzy ze swej wioski, dość bezwolnych, aby dzięki bogactwom Związku, stali się posłusznymi narzędziami w ich rękach.

W atmosferze niebywałego podniecenia, sztab Związku powziął jednomyślną uchwałę o natychmiastowym przystąpieniu do poszukiwania skarbu Ostrogskich. Godzina była późna, więc niektórzy spiesznie poczęli się oglądać za czapkami, ale dr. Johnke zatrzymał ich jeszcze.

— Zatrzymajcie się trochę — powiedział. — Działanie postanowienie jest tak poważne, że trzeba je utrwalić na piśmie i podpisać.

Okazało się jednak, że tu chodzi nie tylko o podpis.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ministrowie francuscy biorą udział w skokach spadochronowych



Parę dni temu na terenach Wystawy Światowej w Paryżu zostało otwarte wesołe miasteczko, z szeregiem ciekawych atrakcyj. Otwarcia Luna-Parku dokonali ministrowie lotnictwa Pierre Cot i generalny dyrektor pawilonów lotnictwa na Wystawie p. Laurent, którzy pierwsi zainaugurowali skoki przy pomocy spadochronów ze specjalnej wieży zainstalowanej w wesołym miasteczku.

Reprodukowane przez nas zdjęcie przedstawia min. Cot'a i dyr. Laurenta w momencie dokonywania skoku ze spadochronem.

MAKSYMILIAN SZCZEPSKI

Nacz. Wydz. Wyw. Zwierzęcej Pomorskiej Izby Rolniczej.

Ku ustaleniu konia szlachetnego „półkrwi“

(Ciąg dalszy).

VII. Należy bezzwłocznie przystąpić do organizacji elit systemem kwalifikowania stad typowej elity półkrwi, które powinny być uznawane za zarodowe. Stada uznane za zarodowe winny mieć pierwszeństwo w zakresie przydziału odpowiednich państwowych ogierów i sprzedaży reproduktorów dla P. S. O. O ile zasad kwalifikacji stad nie opracuje Ministerstwo Rolnictwa, to powinna je w życie wprowadzić Naczelna Organizacja Związków Hodowców Koni, w porozumieniu ze Związkami i Izbami Rolniczymi.

VIII. Niedozwolone jest natężenie przez Związki — w kontakcie z Izbami Rolniczymi — akcji propagandowej w kierunku zakładania racjonalnych pastwisk ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb hodowli koni, aby nowoczesnie pojmowane i stosowane metody hodowlane kroczyć mogły razem z rozwojem naturalnych warunków hodowlanych.

IX. Dążyć należy do stopniowego wprowadzenia w życie systematycznych lokalnych prób dzielności klaczy stadnych na

wytrzymałość, zdrowie i mechanikę ruchu, celem uzyskania podstaw do obiektywnej oceny wartości użytkowej tych klaczy.

Uwagi końcowe.

Prześlanki, ujęte w powyższych tezach, skonstruowałem na podstawie wyników długoletnich doświadczeń renomowanych związków niemieckich. W organizacji hodowlanej górują niewątpliwie Niemcy. Nasze warunki gleby i klimatu oraz stosunki ekonomiczne, najmniej podobne są do angielskich i francuskich, najwięcej zaś zbliżone są do sąsiednich - niemieckich. Rozwaga nakazuje zatem brać pod uwagę wzory urzędów i organizacji hodowlanej naszych zachodnich sąsiadów i korzystać z ich długoletnich doświadczeń. Bardzo ważnym dla stad czołowych w Niemczech problemem są wędrownie, co rok w innej prowincji odbywające się wystawy rolniczo-hodowlane, w których udział bierze „elita“ zarodowa, uznana przez regionalne Związki. My takich wystaw nie mamy. Przewidziałem wobec tego inny sposób podejścia ku organizacji elit a mianowicie, system zastosowany z

powołaniem na innych odcinkach hodowlanych również w Polsce (p. ustawa o nadzrze nad hodowlą bydła i t. d.). Wiadomo, że ingerencji władz sprzeciwiają się zwykłe tereny zacofane w hodowli. Ingerencja stanie się u nas bezprzedmiotowa z chwilą zastąpienia w kraju wyższego poziomu hodowlanego, wyższej myśli hodowlanej oraz podporządkowania się hodowców celowym działaniom swobodnych organizacji hodowlanych.

Przy utrwalaniu hodowli Związkowi musi przyswiecać myśl ograniczenia importu, który, jako czynnik niezwiązany z miejscową glebą, proces stabilizacji rodzimej hodowli opóźnia.

Oblicze pomorskiej hodowli konia szlachetnego półkrwi przedstawiłem bez zasłon. „Blasków“ w niej jest, niestety, stosunkowo mało, natomiast objawia się w niej jeszcze dużo „cieni“. Pomorze pokutuje zresztą — jak z referatu wynika — za grzechy hodowlane, którym przeciwdziałać nie byli w stanie przedwojenni władarze tej ziemi. Wynik analityczny badań, czynionych celem ujawnienia treści tej hodowli, dokładnego poznania właściwości materiału „budulcowego“ i znalezienia klucza do podejścia ku planowej konsolidacji jest taki, jaki być musi w każdej regionalnej hodowli, prowadzonej przez długie lata bez planu i

jasno wytkniętego kierunku. Realizowanie idei, poruszonej w referacie, zależeć będzie od przychylnego ustosunkowania się doń hodowców i władz nadzorczych. Jasny system skonstruował Związek w tym duchu, aby mieć dyrektywę świadomej i celowej działalności, wychodzącej z założenia, że dotychczasowa forma organizacyjna działała destrukcyjnie, w każdym razie nie wychowawczo i winna należeć do bezpowrotnej przeszłości, inaczej bowiem doprowadziłaby do sytuacji, poza którą nie ma nic innego — jak chaos. Jak każda strzebudowa społeczność może się dokonywać stopniowo, tak samo konsolidacja powszechnej hodowli może być realizowana powoli i również stopniowo, w zależności od skali rozwoju i wpływu ustalonych źródeł zarodowych. Konsolidacja jest wielką strategią hodowlaną, zakrojoną na wiele lat naprzód, która musi być realizowana w interesie podniesienia siły obronnej Państwa oraz gospodarczej sprawności konia i ekonomiki jego chowu. Nie wchodzi w to, czy Związki bratnie sąsiednich województw zechcą podejść do zagadnienia konsolidacji w sposób taki, jak to czyni Pomorze. Tezy powyższe odnoszą się głównie do dążeń Pomorza. Jestem daleki od tego, by wnikać w interna stosunków innych okręgów hodowlanych.

KONIEC.

Zza kulis czerwonej Rosji**Ślepe krwawe rozpasanie****Bezplanowa „czystka“ dezorganizuje życie gospodarcze Sowieków —
Niepewność jutra zmniejsza wydajność**

T. zw. „czystka“ w Sowiekach, której punktem kulminacyjnym było rozstrzelanie marsz. Tuchaczewskiego i siedmiu generałów, rozrosła się do rozmiarów rozszalałego terroru. Chyba nie ma człowieka w Rosji Sowieckiej, na którym nie zawisłoby widmo, że przedź czy później stanie się i on ofiarą „czystki“, nie ma człowieka, któryby mógł być całkiem pewien czy taki lub inny epizod z jego życia nie ściągnie na niego podejrzenia.

Przepracowana czystka wyszła już dawno poza ramy jakiegokolwiek planowej akcji, stała się zaś obłądnym krwawym rozpasaniem. Odnosi się to nie tylko do życia politycznego, ale do całokształtu życia w Sowiekach. Tym gorsze są więc skutki tej krwawej łaźni, tym gorsze wprowadza ona rozprężenie na każdym kroku.

Najtragiczniej odbija się „czystka“ na sowieckim ciężkim przemyśle, w którym przeprowadzana jest ze wzmoczoną energią od sierpnia ub. roku, to znaczy od pierwszego procesu trockistowskiego w Moskwie. Czystka ta zapoczątkowana została w imię podniesienia produkcji sowieckiej, miała ona usunąć z przemysłu wszystkich „wrogów proletariatu“, sabotażystów, miała oczyścić pole dla wydajnej pracy nad rozwojem sowieckiej działalności gospodarczej.

Skutki są, jak dotychczas, wręcz odwrotne od zamierzeń. Zamiast przywrócić ład i porządek w przemyśle, doprowadzono do niesłychanego rozprężenia. Zamiast usunąć panujący nieład, zwiększa się go do niebywałych rozmiarów. Jest to zresztą nieuniknione, logiczny skutek stosowanych metod. Jak można bowiem wymagać wydajnej, pozytywnej pracy od kogoś, który każdej chwili naj mniejszą błahostką, najmniejszy błąd przypłacić może życiem. Każdy mądry przedsiębiorca wie, że personel jego lepiej pracuje, gdy jest pewny jutra, gdy nie potrzebuje drzeć o swój byt. Wszyscy spotkali się z fatalnym wpływem jaki kryzys gospodarczy i wynikająca z niego niepewność jutra, miał na jakość pracy. Cóż dopiero, gdy chodzi nie o posadę, nie o lepszy czy gorszy chleb, ale o życie, gdy widmo znalezienia się na bruku zastąpione jest perspektywą stacjonacji przed lufami karabinów.

To też wyniki wytwórczości ciężkiego przemysłu w Sowiekach w pierwszym półroczu rb. dalekie są od zadawalających. Oddawna już zastosowano w prasie sowieckiej, gdy mowa o wytwórczości przemysłowej, system obliczeń procentowych z całkowitym pominięciem cyfr absolutnych, gdyż o wiele łatwiej w ten sposób ukryć przed czytelnikiem zjawiska niepożądane z punktu widzenia reżimu. Lecz i tak sporządzone ze-

stawienie nasuwa wnioski całkiem niewesołe dla przemysłu sowieckiego. Przede wszystkim rzuca się w oczy nierówno mierność z jaką pracuje przemysł sowiecki, a zwłaszcza brak uzgodnienia tempa produkcji przemysłu przetwórczego z wydobyciem surowców.

Zwiększenie produkcji w ciężkim przemyśle, przemyśle obronnym, w transportach itd., przy jednoczesnym obniżeniu produkcji węgla, nafty i rudy żel., jakie zaznaczyło się w pierwszych 6 miesiącach br., dowodzi, że obecnie przemysł sowiecki zjada nagromadzone zapasy rudy i paliwa. Cóż jednak będzie, kiedy zapasy te się wyczerpią, a zmniejszone wydobycie spowoduje zbyt powolne ich odnowienie? Już dzisiaj metalurgia sowiecka odczuwa poważnie brak koksu.

Mógłby ktoś powiedzieć, że to są kłam-

stwa prasy „burżuazyjnej“, że to wymysły propagandy „antykomunistycznej“. Nie, — wszystkie te twierdzenia czerpiemy z gazet sowieckich, wszystko to w alarmistycznych wiadomościach i artykułach podaje oficjalny organ reżimu moskiewskiego.

Ta dezorganizacja która zagrażać zaczyna coraz poważniej ciężkiemu przemysłowi, jest bodaj że najgroźniejszym skutkiem wewnętrznego rozkładu w Sowiekach, którego niezawodnie głównym powodem są masowe aresztowania, więzienia i stracenia ludzi. A ludzie ci przez ciebie zajmowali odpowiedzialne kierownicze stanowiska we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego.

Trudno usuwać stale i zmieniać najważniejsze kółka w mechanizmie, nie niszcząc całej maszyny. **Argus.**

**Wielka wygrana 3-ej klasy 39-ej Loterii
zł 75.000**

Padła na los nr. 96364 sprzedany przez znaną ze szczęścia kolekturę

**„UŚMIECH FORTUNY“
Bydgoszcz, Pomorska 1**Los został sprzedany 3-em osobom
w Bydgoszczy i jednej w Chodzieży.

5519

**Młodzież gimnazjalna z Mazowsza
wśród ludności pogranicza mazurskiego****Praca oświatowa i propagandowa na eksponowanym odcinku**

Dorocznym zwyczajem Okręg Mazowiecki „Straży Przedniej“ (organizacji młodzieży gimnazjalnej) zorganizował swój obóz na pograniczu mazurskim w okolicach Działdowa we wsi Narzym. Za daniem obozu było przeszkolenie organizacyjne przewodników prac oraz szerzenie wiedzy o Polsce i jej kulturze wśród ludności mazurskiej, narażonej na bezustanne ataki wojującego germanizmu. Uczestnicy obozu zapoznali się z problemem pogranicza, słuchając cyklu pogadanek, które wygłosił prezes Związku Mazurów.

Największą wartość w dorobku obozowym ma bezpośrednia praca wśród

ludności. Młodzieńcy ze „Straży Przedniej“ wyruszyli w teren, pomagali ludności przy żniwach, bawili się z dziećmi, uczyli je śpiewu. Ogniska, urządzone przez obóz, ściągaly liczne rzesze, dochodzące do 500 widzów. Trwałym dobrem po bytności Straży Przedniej będzie 300-tomowa biblioteka w miejscowej szkole powszechnej, którą strażownicy uporządkowali, skatalogowali i oprawili, oraz dwa boiska do gier.

Straż Przednia rozstała się z ludnością w nastroju wielkiej sympatii, której wyrazem było przemówienie przed stawiciela miejscowego społeczeństwa p. Jankowskiego z majątku Narzym.

Rewizja pograniczna w pociągach**O ułatwienie podróży pasażerom**

Przed paru laty, uwzględniając głos opinii, władze zarządziły przeprowadzenie rewizji ręcznego bagażu na wszystkich pogranicznych stacjach w wagonach kolejowych, oszczędzając pasażerom udawania się z takim bagażem do oddalonych nieraz budynków stacyjnych. Ostatnio, wskutek dużej liczby pasażerów, niejednokrotnie np.

w Tczewie, dzieje się przeciwnie. Pasażerowie muszą odbywać wędrowkę, ponosić koszt przenoszenia paczek i zmuszeni są odbywać dalszą podróż następnym pociągiem. Jedynym wyjściem byłoby rozpoczęcie rewizji ręcznego bagażu na stacji, poprzedzających graniczną.

**Aby udostępnić piękno gór i morza
szerokim masom...****Rozsądny sposób ożywienia turystyki w kraju — Przedłużenie sezonu — Ustalonoienne ryczałty kosztów pobytu**

W lokalu Ligi Popierania Turystyki w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona sprawie przedłużenia sezonu turystycznego.

P. min. Bobkowski wskazał na konieczność przedłużenia sezonu turystycznego co niewątpliwie spowoduje obniżkę kosztów pobytu w uzdrowiskach i letniskach, a zatem spowoduje również spopularyzowanie turystyki. Niektóre uzdrowiska, jak np. miejscowości nadmorskie, mając dotychczas zaledwie dwumiesięczny sezon nie są w stanie przy niskich cenach amortyzować swych wkładów. Przedłużenie sezonu pozwoli również miejscowościom nadmorskim, jak i innym na rozciągnięcie kalkulacji na dłuższy okres letni i jesienno-urzędniczy. Uprzejmione ceny pobytu umożliwią masom korzystanie z piękna gór i morza. Dotychczasowa akcja szła w kierunku obniżki cen bilietów kolejowych, obecnie zaś dążyć się będzie również do zryczałtowania kosztów pobytu.

Plan przedłużenia sezonu turystycznego obejmuje rejon wybrzeża, Tatry, Huculszczyznę, Zaleszczyki oraz Wisłę. Turystyka na podstatwie wypracowania kosztów uczestnic-

stwa korzystaliby z 66 proc. zniżki na kolejach, przy czym musieliby również opłacić koszt trzydniowego pobytu, co zagwarantuje kolejom, że zniżki nie będą wykorzystywane dla podróży handlowych.

W wyniku obszernej dyskusji ustalono ryczałtyienne kosztów pobytu na 4 i pół zł. dla wszystkich miejscowości za wyjątkiem wybrzeża morskiego, gdzie dzienny pobyt kosztować będzie 5.— zł. Zwrócono również uwagę na należyta obsługę turystów na miejscu tak przez agencje pocztowe, jak i komunikację autobusową. Na wybrzeżu zaś żegluga przybrzeżna przedłuży swój rozkład do końca sierpnia, we wrześniu natomiast obsłuży ważniejsze miejscowości pobrzeża.

Odpowiednie przedłużenie sezonów ustalono dla poszczególnych okręgów jak następuje: Huculszczyzna 1. 9. — 20. 10., Zaleszczyki 1. 10. — 31. 10., Pomorze 15. 8. — 30. 9., Wisła 1. 9. — 30. 9., Zakopane — ustali się oddzielnie.

Poza 3-dniowym zryczałtowanym pobytom turysta będzie mógł pozostać dłużej przy możliwości zniżonych kosztów utrzy-

**Studenci angielscy
u min. Świętosławskiego**

Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 12 bm. wycieczkę studentów angielskich, przybyłą na spław kajakowy do Wileńszczyzny i zwiedzającą obecnie Warszawę.

**Egzotyczny dygnitarz
w Warszawie**

W niedzielę rano własnym samolotem z Finlandii przyjeżdża na lotnisko Okęcie w Warszawie indyjski minister Handlu i Komunikacji, sir Mahommed Zafrulha Kahn. Przybywszy do Anglii, jako członek delegacji indyjskiej na koronację króla Jerzego 6-go podróżuje min. Zafrulha Kahn prywatnie po Europie. Jest on t. zw. „Commerce Member“, przy centralnym rządzie w Indiach, czyli pełniącym obowiązki ministra Handlu i Komunikacji rządu indyjskiego, jako członek Rady Ministerialnej przy wicekrólu Indii, lordzie Linlithgow.

**Kpt. Borkowski
odznaczony w Ameryce**

Popularny kapitan statku transoceanicznego „Batory“ Eustazy Borkowski cieszący się olbrzymią sympatią Polonii amerykańskiej, na podstawie uchwały kapituły 48 stanów został w dniu 10 bm. tj. w dniu wyjazdu „Batorego“ z Nowego Yorku do Gdyni udekorowany złotym medalem legionu amerykańskiego.

Studiujcie we Lwowie!

Koło Studentów Politechniki Lwowskiej z Kresów Zachodnich przesyła nam nast. komunikat:

Z wyższych Uczelni we Lwowie znajdują się: Politechnika, Uniwersytet, Akademia Medycyny Weterynaryjnej i Wyższa Szkoła dla Handlu Zagranicznego. O przyjęciu na Politechnikę i Akademię Medycyny Weterynaryjnej decyduje złożenie egzaminu konkursowego (kwalifikacyjnego). Bratnia Pomoc Studentów Politechniki Lwowskiej urządza kurs przygotowawczy do tego egzaminu (zgłoszenia do 23. 8. br.).

Utrzymanie we Lwowie jest stosunkowo tanie. Poważnej pomocy materialnej udzielają studentom Bratnia Pomoc danyh uczelni.

Na święta i wakacje urządza się wycieczki zbiorowe, przez co przejazdy kolejowe są tanie.

Młodzież akademicka Pomorza i Wielkopolski grupuje się w Kole Studentów z Kresów Zachodnich. Lwów, Politechnika i Stowarzyszenie Przyjaciół Pomorza.

Liczba studentów z Kresów Zachodnich, studiujących we Lwowie stale wzrasta. Zapisujcie się więc licznie!

Dokładnych informacji udzielają: Antczak Tadeusz — Leszno, Dąbrowskiego 5, Sulerzycki Witold — Wągrowiec, Piotrowski Witold — Bydgoszcz, Dworcowa 22, Rzymkowska Janina — Toruń, Kościuszki 55.

Bezrobocie w Anglii

Liczba bezrobotnych w W. Brytanii wynosi na dzień 1 sierpnia r. b. 1.379.459 osób, t. j. o 22.861 bezrobotnych więcej niż w dniu 1 lipca rb. i o 272.613 osób mniej niż w lipcu roku ubiegłego.

3 dnia**Za co karze się w Rosji!**

Wśród niezliczonych osób, aresztowanych w Rosji, znajduje się także N. S. Dzierżawin, czołowy leksykograf rosyjski. Dzierżawin od wielu lat pracuje nad słownikiem języka rosyjskiego.

Na czym polega jego zbrodnia? Na tym że w słowniku swym cytował m. in. dzieła Bucharina, Kamieniewa, Radka. Cytował w tomach, które już wyszły i kiedy wspomniani „zdrójcy“ byli chlubą bolszewikom.

Dzierżawin miał tedy przed laty przewidywać że najwybitniejsi dygnitarze bolszewicy będą rozstrzelani i wyklęci, jako „zdrójcy“, „trockiści“ itp. Nie przewidywał a więc jest „kontrewolucjonistą“, „trockistą“ i kto wie, czy nie spotka się los tych, którzy cytował.

Z wojny chińsko-japońskiej

W okresie walk między Japonią i Chinami, pisma japońskie zwiększyły wielokrotnie swe nakłady. Sprzedawcy gazet przy pomocy specjalnych dzwonek reklamują ostatnie wydania, przynoszące najświeższe wiadomości z frontu.

Zdjęcie nasze przedstawia japońskiego sprzedawcę gazet, z dzwonekami w prawym ręku, zachęcającego do kupna dziennika na jednej z ulic Tokio.



NA EKRAKIE TYGODNIA

datki w dziennikach dla kobiet. Bogactwo praktyczności. Przytoczę pierwszy z brzegu:

„Tym paniom, które cierpią na uporczywą obstrukcję, radzę co wieczór przed udaniem się na spoczynek zjeść kilka suszonych śliwek, wymoczonych w wodzie i zapić szklanką roztrzępanego mleka zsiadłego“.

Z tej porady nie wynika czy i panom śliwki by pomogły. Lecz nie o to w tym wypadku się rozłazi.

Chodzi mi o to, że mamy za dużo polityki. W Polsce, co głowa, to do posłoty. Za dużo eu...geniuzków.

Eugenika psychiki narodowej, tak popsutej niewolą przydała by się nam rzetelnie. Lepsi jest jeden karny, uczciwie wypełniający swe obowiązki żołnierz, niż stu kiepskich generałów.

Zaczynam wpadać w ton mentorski. Stop! Tymczasem w Polsce tak źle nie jest. Mamy i dobrego żołnierza i świetnych generałów. No i bogatych przemysłowców. Tak bogatych, że pewien przemysłowiec katowicki stanął do licytacji

w Wiedniu o łóżko (z zamku Mayerling, w którym przed 40 laty popełnił zamobójstwo arcyksięcia Rudolfa) z samym księciem Windsoru, b. ks. Walii, b. królem angielskim. Łóżko kupił ów przemysłowiec za 63.000 szylingów, a ks. Windsoru dawał tylko 60.000. Nie było go go stać na większą sumę.

Owego przemysłowca polecamy naszym władzom skarbowym, bo jak sobie pościele tak się wyśpi.

W zestawieniu z tym faktem jakiej ponurej barwy nabiera następujące ogłoszenie, które znajdujemy w „Głosie Młodych Nauczycieli“:

„Sp. Werenika Zgoda po siedmiu latach oczekiwania w ciężkich warunkach na pracę, zniszczona gruźlicą, po tygodniowej służbie w zawodzie nauczycielskim, zmarła w Stąporkowie. Cześć jej pamięci!“

Komentarz tutaj jest zbyt oczywisty. Chciałoby się tylko siarczysto zakląć.

Zniszczone stare łożo za 63.000 szylingów i zniszczona gruźlicą nauczycielka.
L. S.

Będziemy przekopywać kanał Bydgoszcz — Gdynia.

Cóż za pyszna inicjatywa. Niechże jednak do budowy owego kanału nie przyczepią się kanale, jak to już tylekroć bywało w tej cierpliwej Polsce, gdy się zabierano do wielkiego przedsięwzięcia. Gdynia może nam coś o tym powieścić ze swego przykrego doświadczenia.

Tedy: Caveant consules... z Izby Przemysłowo-Handlowej.

Witamy projekt „nie połową ale całą duszą“. Podpisujemy się pod tym projektem bez zastrzeżeń. Więcej, będziemy podpisywali, skoro przyjdzie potrzeba, nawet pożyczki na ten cel. Bez szemrania. Damy środki, żeby się cel uświęcił.

A cel ten wymaga, żąda poświęcenia olbrzymich środków.

Nie przerażajmy się przecież. Jeśli głowa mur przebijesz — jak powiedział Nieśmiertelny Piłsudski, to niechybnie rękoma tym łatwiej przekopiesz dobrą a ustępliwą zamięszaniem synów ziemię Macierz polską.

Musimy mieć chcieć!

Ale gdy, jak rzekłem na wstępie, skoalizowane hochsztaplerstwo miałyby w tym wysiłku narodowym wziąć swój brudny udział, natenczas niech raczej projekt spoczywa na cmentarzu dobrych chęci. W tym wypadku chęć musiałaby starczyć za uczynek, a uczyniłoby za nas kanał te pokolenia, które potrafią mierzyć siły na zamiary, a nie zamiar podług sił.

Bo skoro byśmy kanału nie przekopali, to byśmy wykopali grób naszej powadze jako Państwa mocarstwowego.

A na zakończenie inicjatorom jedna rada: poproście do tej pracy min. Kwiatkowskiego. Bez niego nie zaczynać.

Bo strachalibyśmy się o to, że z chmury wielkich projektów, spadłaby ulewa pięknie brzmiących słów.

Oby słowo... kanałem się stało.

Ale, ale. Nie zapomnijcie o prezydencie m. Bydgoszczy Barciszewskim. Raz, że tu chodzi o Bydgoszcz, za którą dałby się powiesić, a po drugie, co nie mniej ważne, dzierży w garści 100.000 dolarów. To nie psu mucha.

Wprawdzie judejski to grosz, ale co to znaczy, jaki to maciupęński ułamek, prawie atom tych dóbr, które żydowiny wypompowały z Polski.

Więc nie bądźmy frajerzy. Gdy żydzi dają pieniądze, brać bez skrupułów. Bydgoszcz postąpiła rozumnie. Bravo! Bravissimo!

To się nazywa polityka gospodarcza. A przeważnie zajmuje nas, mężczyzn polityka, jeśli tak rzecz można... polityczna.

Biorę do ręki gazetę i te strony, które redagują panowie są pełne owej polityki. Socjaliści krzyczą: Proletariusze wszystkich krajów łączcie się, a jakby w odpowiedzi na to towarzysze stalinowcy stawiają pod „stienku“... placu towarzyszy trockistów.

Albo śpiewają „sędziami wówczas będziemy my“.

A gdy przyjdzie co do czego, jak w Rosji, stają się komisarzami a żony ich chodzą w carskich brylantach. Czyż nie fałsz? Bo cóż sędzia dziś ma za pozycję? Maksimum 500 zł miesięcznie brutto.

Albo inni politykierzy, zapatrzeni w Korfante, chcą być zaopatrzeni od Paderewskiego i wołają: Frontem do Morza!

A tu Morge wysycha.

O, — takie sprawy obchodzą polityków pięci męskiej.

Praktyczniej postępuje pięć śliczna. Lubię przeglądać pisma kobiece, do-

Z cyklu reportaży: „Polska prairie“

Łódź będzie piła wodę przez żelazną słomkę...

Cztery zjadliwe żmije. — Łódź nie ma wody. — Plan kanalizacji wykonany. — Herbata w kieliszkach. — Beczki z wodą w 600 tysięcznym mieście. — Łódź potrzebuje więcej wody niż inne miasta ze względu na przemysł. — Sprowadzają rzekę z sąsiedztwa. — Amerykański rozmach.

Od czego proszę państwa zaczniemy naszą wizytę w Łodzi? Od brudów, czy od kwiatów? Może lepiej — to pierwsze. A więc — kanalizacja.

Łódka, Bałutka, Karolewka i Jasień. Są to cztery rzeczki każda szerokości sporego rynsztoka. Kręcą się po Łodzi w jednym jedynym celu — aby zapaskudzić straszliwym odorem każdy kąt. Taka Łódka miała jeszcze do niedawna czelność podpyływać prawie pod same województwo i urągać swym smrodliwym chamstwem wysokiej władzy, jakby to był zwykły urząd gminny z oknami wychodzącymi na gnojówkę, a nie pałac Poznański. Dziś te cztery zjadliwe żmije wijące się przez miasto zostały w znacznej swej części uregulowane, gdzie trzeba było wpuszczono głęboko pod ziemię, do stały na przeczyszczenie i nie zrobią już wstydu w żadnym salonie. Było tego aż 10 przeszło kilometrów do uporządkowania.

Nieskanalizowana Łódź jeśli chodzi o śródmieście, jest już dziś wspomnieniem. Gigantyczna wprost robota przeprowadzania kanalizacji, rok po roku, odcinek za

odcinkiem pochłonięta już wraz z regulacją rzeczek przeszło 40 milionów zł. Fundusz Pracy ma w tej sumie swoją pozycję. Przydzielony kredyt na rok 1937-38 na roboty kanalizacyjne wyniósł przeszło milion.

Od 1 maja 1925 roku gdy pierwsze łopaty zaczęły się podkopywać pod ulice i domy, do dziś — wielki plan kanalizacji Łodzi według projektów Lindleya został w swej zasadniczej części (budowa wielkich kolektorów) wykonany i praca wartko idzie naprzód.

Dość ściśle z kanalizacją łączą się roboty wodociągowe. Na ten temat widziałem w Łodzi fantastyczne wprost rzeczy.

Łódź nie ma wody. Czerpie ją z setki studzienek. Herbatę powinno się tam pić w kieliszkach jak droższe napoje wysokokowe, bo dobrą wodę sprzedaje się na waderka. Zupełnie jak z tym groszem, co to go należy dwa razy obejrzeć nim go się wyda. Człowiek w Łodzi powinien się dwa razy za siebie obejrzeć nim spuści wodę. Po mieście o przeszło sześciuset tysiącach mieszkańców jeżdżą beczki ciągnięte przez żydow-

2-letnie Liceum Gospodarcze Tow. Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937/38.

Warunki przyjęcia:

- 1) wiek od 16 do 20 lat;
- 2) świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura), lub świadectwo ukończenia 6 klas gimn. dawnego typu względnie szkoły równorzędnej. Kandydatki obowiązują egzamin wstępny z biologii lub chemii i języka polskiego.

Uprawnienia:

Ukończenie 2-letniego Liceum Gospodarczego uprawnia do objęcia samodzielnych zarządów pensjonatów, hoteli i innych instytucyj gospodarczych, poza tym po odbytej praktyce zawodowej i po jednorocznej praktyce pedagogicznej daje zawód nauczycielki gospodarstwa do szkół zawodowych, oprócz tego daje możliwość dalszego kształcenia się na uniwersytecie.

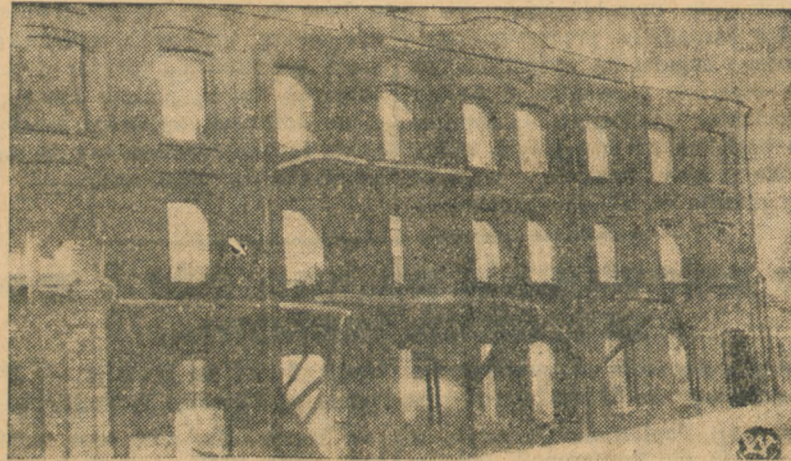
Opłaty szkolne:

Wpisowe jednorazowo 10 zł. oraz miesięczne czesne 20 i 10 zł. na pomoce warsztatowe. Opłata za egzamin 12 zł.

Uwaga: Przy Liceum znajduje się Internat dla uczniów. Opłata za mieszkanie z utrzymaniem wynosi 60 zł. miesięcznie płatnych przez 10 mies. Bliższych informacji udziela Sekretariat szkoły, Gdynia, ul. Morska 77, tel. 16/36.

Przy otyłości stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa w ciągu 2-3 tygodni codziennie rano na czczo pobudza silnie trawienie, hamuje odkładanie się tłuszczu i wpływa na wysmukłość kształtów. Zalecana przez lekarzy.

Pożar młyna w Kaliszu



W Kaliszu spłonął olbrzymi młyn B-ci Kowalskich. Straty poniesione przez właścicieli sięgają pół miliona złotych. Zdjęcie nasze przedstawia zgliszczą młyna w parę godzin po pożarze.

Robotnik żąda 40 tys. zł odszkodowania

Został on zraniony przez policjanta podczas awantury

Niezwykle sensacyjna sprawa cywilna rozpatrzona będzie w sądzie okręg. w Warszawie. Do sądu wpłynęło powództwo o wysokie odszkodowanie za skutki strzału policjanta w czasie pełnienia przezeń obowiązków służbowych.

Do procesu tego doszło na tle sprawy karnej robotnika z Włoch pod Warszawą, Czesława Guzowskiego. Wiosną rb. w czasie awantury ulicznej we Włochach policja musiała użyć broni palnej, przy czym ranę postrzałową ręki odniósł robotnik Czesław

Guzowski. W następstwie tego zajścia Guzowski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej pod zarzutem stawiania czynnego oporu organom policyjnym. Guzowski został jednakże w dwóch instancjach uniewinniony.

Obecnie powołując się na wynik owego procesu karnego, Guzowski wystąpił z pozwem o odszkodowanie w wysokości 40.000 zł. Guzowski wskutek odniesionej rany postrzałowej stracił bowiem władzę w prawej ręce i jest niezdolny do pracy.

skie szkapiny, a woźnice dzwonią dzwonkami, zwolując kuchy z wiaderkami. Artyzjskie studnie po fabrykach sięgają kilkuset metrów głębokości. Ulice polewa się polewaczkami jak kwiatki na balkonie.

Łódź nie ma wody, a Łódź potrzebuje jej więcej, niż każde inne miasto, bo przemysł włókienniczy chętnie pije tylko najczystsza wodę.

Łódź przystąpiła do gigantycznej pracy — zdobycia wody. Na Budach Stokowskich zbudowano już pierwszy olbrzymi zbiornik. Wywiercono już dwie studnie artezyjskie, jedna 784 metry głębokości a druga — 835. Studni takich będzie 5, a zbiorników — 2. Ale to jeszcze nie wszystko. Przeprowadzono mądrą i ścisłą kalkulację, że studnie te mają wystarczyć na lat 25. Przez ten czas muszą się zamortyzować i zarobić na przeprowadzenie dalszego ciągu projektu. Łódź bowiem postanowiła sprowadzić do siebie rzekę z sąsiedztwa.

Opracowano już projekt budowy rurociągu do Pilicy w Tomaszowie. „Głupie“ czterdzieści kilometrów. Łódź nie może się zastanawiać nie może żałować pieniędzy — Łódź musi mieć czystą dobrą wodę i — będzie ją miała. — Pomaszeryjemy do Pilicy — powiedział mi po prostu oprowadzający mnie po cudach techniki inżynier.

Łódź będzie piła wodę przez... żelazną słomkę długości 40 kilometrów. Dają państwu słowo, że to będzie zalatwione.

Przy wszystkich tych pracach zaprzęgnięci są bezrobotni na stawkach 4.40 zł dziennie. Gdy się przypomniał dawne lata, kiedy to dawano bezrobotnym przesypywanie piasku z jednej kupki na drugą, kiedy w większości robót widać było oburzającą bezmyślność, skandaliczny stosunek do wartości publicznego grosza, to patrzy się z dumą i podziwem na taki rozmach w pracy, jaki mi pokazano w Łodzi.

I jeszcze jedno, a nawet — przede wszystkim to: ludzie, którzy te prace podejmują i przeprowadzają są entuzjastami swej pracy. Wszystko stara gwardia inżynierska. Ten i ów ongiś wielki dyrektor w jakiejś Rosji czy Austrii. Dziś — skromna pensja, skromny tytuł radcy, czy „pana kierownika“. A praca — od świtu do zmroku. Dzielna, tęga istotna praca.

Byłem świadkiem pysznej rozmowy dwóch inżynierów. Jeden ma władzę rozdawania kredytów Funduszu Pracy i gdzie może tam radby obciąć, zaoszczędzić, drugi radby „zachapać“ jak najwięcej na swoje roboty właśnie na swoje — niech inni się obejdą niczym. Chodziło o 6 tysięcy. Głupie sześć tysięcy więcej lub mniej. Ci ludzie pokłócili się niemal. Gdy wrzescie inżynier nr. 2 wytargował cztery tysiące z ogonkiem wyjął papierosnicę, poczęstował kolegę papierosem i oświadczył z szelmowskim zadowoleniem:

— Teraz może mi starczy, bo trzeba panu wiedzieć, że ja wam w ostatnim sprawozdaniu jeszcze nie ujawniłem moich oszczędności. Z wami nie można inaczej — trzeba oszukiwać...

Sądze, że jest to jedno z najpiękniejszych oszustw!
Ci ludzie pracują z pasją. Z wściekłą pasją. Dla takich ludzi jest pracy dość.
Stan. Pae.



Gdy pani ma piękne ręce...

Podczas pracy w gospodarstwie domowym bardzo często ręce kobiety narażone są na zniszczenie, puchnięcie i pierzchnięcie skóry. Aby zapobiec temu niewolno rąk myć w wodzie gorącej. Należy raczej zasto sować wodę letnią. W wypadkach, kiedy użycie wody gorącej jest rzeczą nieuniknioną, trzeba używać szczoteczki, np. przy zmywaniu statków specjalnej szczoteczki z trzymadłem. Przy oczyszczaniu z grubszego brudu lub szorowaniu trzeba koniecznie wkładać gumowe rękawiczki. Do prania należy używać łagodnego mydła.

Przy zlewaniu w kuchni trzeba zawsze mieć przygotowaną cytrynę, ażeby oczyszczać nią palce po obieraniu jarzyn, które niszczą bardzo ręce.

W każdym gospodarstwie domowym powinna się znajdować apteczka, zaopatrzona w niezbędne środki antyseptyczne, bandaże, oraz maści lecznicze. Jeżeli stosowany środek znajduje się w porę pod ręką, można łatwiej uchronić ręce od zniszczenia, np. małe nacięcia mogą być skutecznie od razu opatrzone, oparzenia usunięte bez widocznych na przyszłość śladów. Gdy zabieg jest spóźniony, oparzenia zostawiają blizny.

Praca, powietrze i woda wyczerpują naturalne soki wydzielane przez skórę dla ochrony rąk. Ręce stają się suche, twarde i szorstkie w dotyku a tego trzeba unikać za wszelką cenę.

Należy więc ręce nacierać po umyciu kremem, lub wazeliną i dobrze wytrzeć ręcznikiem. Niekoniecznie trzeba używać drogich maści. Po prostu kilka kropli soku cytrynowego zmieszanego z gliceryną i wodą kolońską używane po każdym myciu na dają rękom miękkość i białość. Można dodać jeszcze trochę benzoenu.

Rękami zanadto suchym dobrze robią tłuste rękawiczki nieszane od czasu do czasu. Rękawiczki takie można dostać gotowe a najlepiej zrobić je samemu z gumowej ceraty, łoju baraniego i tranu wielorybiego.

Właściwie, aby rąk nie niszczyć, należałoby nie zdejmować w ogóle rękawiczek, co przecież jest niemożliwe. Należy jednak

nosić rękawiczki do brudnych robót domowych, bo przy nich ręce stają się chropowate i brudne.

Przy obieraniu owoców i niektórych warzyw trzeba uważać, aby ręce były bardzo suche, a następnie doskonale ręce wymyć w ciepłej wodzie z cytryną. Wszelkie środki gryzące, które natychmiast plamy wywabiają, marszczą skórę i czynią ją zwiędłą.

Ażeby zabezpieczyć ręce od słońca, które wysusza, opala i robi ze skóry pergamin, a często wywołuje czerwone plamy jak od oparzenia, — jest tylko jedna rada: nosić rękawiczki skórkowe możliwie luźne.

Ręce zawsze spocone są męczarnią dla tych, którzy je mają. Cytryna trochę pomaga. Można jednakże osuszać talkiem.

Niedobra jest dla rąk zimna woda i, jeżeli niemożliwym jest obchodzenie się bez niej, trzeba się starać, aby była jak najmniej zimna.



Trzy wdzięczne modele sukienek spacerowych

Nowoczesne meble z krajowych drzew

Kto dziś kupuje meble, musi zdawać sobie sprawę, że mamy do czynienia z innymi warunkami mieszkaniowymi niż dotychczas gdyż rozmiary ubikacji są zredukowane do minimum tego, co jest potrzebne. Obszerniejsze mieszkania są rzadkością. Zatem nie należy kupować mebli obliczonych na duże ubikacje.

Nowoczesne meble, mimo swych skromnych rozmiarów posiadają dosyć miejsca na umieszczenie rzeczy niezbędnych. Mieszkanie nie powinno być podobne do składu mebli, lecz powinno posiadać najpotrzebniejsze sprzęty, wśród których musi pozostać dosyć miejsca na swobodny ruch.

Nasze dzisiejsze meble posiadają w przeciwieństwie do mebli naszych przodków, jedną zaletę — to jest ich celowość. One ściśle odpowiadają tym wymogom, które im stawia człowiek nowoczesny. W pierwszym rzędzie mają swoje praktyczne przeznaczenie, i ta okoliczność decyduje jedynie o ich kształcie. Jeśli pod tym względem są braki — wtedy meble są niewłaściwe, choćby nawet były nadzwyczaj gustowne.

Najpiękniejsza fasada nie nie znaczy, jeśli mieszkania domu nie są wygodne. Tak samo rzecz się ma z meblami. Gdy formy zewnętrzne znikają, pod mnożeniem ozdób, nie mających żadnego związku z użytecznością mebli, to ich cel jest chybiony. Pamiętajmy że przyroda dostarcza nam materiału, który nie może być zastąpiony żadną jakiegokolwiek rodzaju imitacją — to jest drzewo. Zastęga dzisiejszych czasów jest ponowne odkrycie oraz propagowanie jego piękna. To odnosi się także do naszych rodzimych gatunków drzewa, zwłaszcza do drzew iglastych, które po odpowiednim obróbeniu są nadzwyczaj efektowne. Zamiast kupować meble o sztucznych złożeń które mają stworzyć złudzenie jakoby chodziło o kosztowne gatunki drzewa, zaleca się pozostać przy krajowych wyrobach z naszych drzew iglastych.

Co można zrobić z żytniej mąki?

Polska wytwarza nadmiar żyta a niedostateczną ilość pszenicy, to też dawniej używano dużo żytniej mąki nie tylko na wypiek chleba ale i do drobnych ciast, a także na zacierki, kluski, pierogi. Każda pani domu, pragnąc dopomóc rolnictwu do przetrwania kryzysu, winna dążyć do użytkowania żytniej mąki w swym gospodarstwie — ale nie tylko z poczucia obowiązku, ale i dlatego, że żytni chleb, zwłaszcza niezbyt biały, jest smaczny, pożywny, dłużej trzyma wilgoć wolniej czerstwieje niż pszeniczny a dobrze upieczony po tygodniu jest równie dopry jak nazajutrz po upieczeniu.

Chodzi tylko o to żeby wprowadzić pewne urozmaicenie w sposobach jego pieczenia. W tym celu podajemy przepis doskonałego chleba owocowego, który napewno będzie miał powodzenie: 4 kg. mąki żytniej, 2 litry wody, pół szklanki cukru, 2 kg. suszonych gruszek albo śliwek, dwie łyżeczki soli, 10 deka drożdży.

Wykonanie: Owoce suszone umyć i zamoczyć na noc w 2 litrach wody, nazajutrz ugotować je w tej samej wodzie z dodatkiem cukru na miękko, wodę odlać i użyć do rozczynienia połowy mąki z 10 deka drożdży. Gdy rozczyn wyrosnie, przyczynie resztę mąki, osolic ciasto i wyrób je dobrze aż do rąk odstawać będzie. Poczekać około godziny na powtórne wyrosnie

cie, po czym pokrajać owoce w cienkie plasterki, rozciąć warstwę ciasta na stolnicy, po sypanej mąką, położyć na to sporo owoców, zwinąć ciasto jak pieróg, dobrze przycisnąć z dwóch stron, aby nie odstawało od owoców i jeszcze pokłuć je widelcem w kilku miejscach, a gdy urosnie, piec przez godzinę w dobrze wypalonym piecu posmarowawszy z wierzchu wodą owocową, której trochę w tym celu należy zostawić. Taki chleb jest doskonały, posiada zupełnie odrębny smak i bardzo długo utrzymuje się w stanie świeżym.

Z tego samego ciasta można robić małe bułeczki w kształcie pierożków nadziewanych. Gruszki użyte do tego chleba mogą być nieobrane, ciemne, z taniach letnich odmian. Doskonale na ten cel są stare jedwabnice, królowny, cukrówki, wszelkie mięsiste i słodkie gruszki.

Szwedzkie ciasto żytnie (Knikebred). Pół kg. mąki żytniej, 125 g. masła, ćwierć litra mleka, pół łyżeczki soli i tyleż kminku. Masło z mąką i solą posiekać, kropiąc po trochu mlekiem, posypać kminkiem, szyć bko zgnieść i wałkować podsypując mąką cienkie placki wielkości blachy, ponadkrawać w ukośne kawałki i szybko upiec w średnio gorącym piecu. Po wyjęciu poprzelać w miejscach nadkrajanych. Smaczne i trwałe.

Jakość zapasów zależy od spiżarni

Ponieważ świeżość produktów spożywczych decyduje o ich wartości odżywczej, nie należy gromadzić zapasów, o ile nie posiada się w mieszkaniu odpowiedniej i należytej wentylowanej spiżarni.

O ile mieszkanie nie posiada spiżarni osobnej, należy urządzić prowizoryczną spiżarnię w pomieszczeniu, posiadającym przewiew i dopływ świeżego powietrza z zewnątrz. Gdy niema lepszego pomieszczenia można ją urządzić w szafce pod framugą okienną.

Spiżarnia powinna posiadać półki, rozmieszczone w nierównych odstępach, aby na jednej można było ustawić wysokie słoje i butelki, na innych zaś, niższych, mniejsze naczynia, pudełka, stoiki. Półki powinny być tak wyzyskane, aby dla poszczególnych rodzajów przechowywanych w spiżarni produktów wyznaczono było osobne miejsce i aby np. mięsa nie kładło koło owoców, lub sera obok wloszczyzny. Spiżarnię należy utrzymywać suchą i czystą, nie pozostawiać w niej odpadków ani okruszyn, często porządkować i wietrzyć.

Parę wskazówek przy pielęgnacji roślin

Gdy wyjeżdża się z domu, co latem zdarza się tak często, niemałe zmartwienie mamy z kwiatami. Kto ich będzie p-lewał? — Najlepsza rada na to jest następująca: Stawiamy wiadro wody na stole a dookoła stołu na podłodze doniczki z kwiatami. Woda w kubeku ma połączenie z każdą doniczką za pomocą poszczególnych nitek bawełnianych (najlepiej używanych), które automatycznie tyle wody doprowadzają do doniczek, ile potrzeba.

Jest i drugi sposób: położyć na ziemię w doniczce dużą gąbkę do mycia, napełnioną wodą.

Paprocie i drzewa gumowe rozwijają się wspaniale, jeśli się polewa je dwa razy tygodniowo mlekiem rozcieńczonym wodą i troskliwie strzeże od przeciągów.

Rośliny liściaste zmywa się raz na tydzień mieszaniną złożoną z letniej wody i mleka.

Podstawki pod doniczki są szkodliwe. W żadnym razie jednak nie powinno być wody na podstawkach. Otwór na spodzie doniczek powinien zawsze pozostać wolny.

Więcej jarzyn!

BUDYŃ JARZYNOWY

Dodatki: trochę wloszczyzny kapusty, zielonego groszku, kalafioru itd. 6 deko masła, 6 deko mąki, 1/8 litra mleka, 3 jaja i nieco soli. Wloszczyznę pokrajać w małą kostkę kapustę w podłużne paseczki jak makaron, kalafior podzielić na małe różyczki, a każde z nich gotować osobno w słonej wodzie na miękko i dać na sitko, aby odciekło.

Z masła, mąki i mleka zrobić gęsty sos beszamelowy i zmieszać z żółtkami, wystygniętymi jarzynami i pianą z trzech białek, posoliwszy do smaku. Masę tę włożyć do formy budyniowej i gotować przez 3 kwadransy w parze.

FASOLKA ZIELONA ZE ŚMIETANĄ

Ugotowaną na półmiękką fasolkę w słonej wodzie, dusić w śmietanie i maśle, posolic, opieprzyć i zaciągnąć jajkiem. Można też zrobić zaprawkę z masła, dać do tego udużoną w śmietanie fasole i, dodawszy trochę tartej skórki cytrynowej, trochę soku cytrynowego, kilka kropli przyprawki Maggiego, podusić wszystko razem

Konfitury

Jabłka inaczej

Jabłka obrać, pokrajać w talarki lub paski grubości włoskiego makaronu, na funt tak przyrządzonych jabłek wcisnąć 2 cytryny, odrzucając pestki wrzucić na gotujący syrop z półtora funta cukru, smażyć 15 minut na wolnym ogniu, ostudzić i nakładać w słoiki.

Powiem pani coś na uszko!

Zaciekłym wrogiem smukłych bioder są lóżka, kanapy i otomany. Nie należy zbyt długo leżeć w łóżku, nie czytać powieści leżąc na kanapie i nie spędzać całych wakacji wypoczywając w promieniach słońca na leżance.

Najlepszym i najtańszym środkiem przeciwko łupieżowi jest żółtko. Skórę na głowie należy raz na tydzień natrzeć żółtkiem, które w pół godziny zasycha, poczem zmywa się głowę letnią wodą.

Telefon 12-77.

SAMOCHODY

MERCEDES-BENZ
SKODA
HILLMAN

DE-HA-TE

Dom Handlowo-Techniczny *J. Englich i Ska Sp. z o. o.*

GDYNIA z dniem 1. 9. 1937 przeniesiony zostaje na ul. Marsz. Piłsudskiego róg Świętojańskiej

Echa „Tygodnia Bydgoszczy”

Zdjęcie nasze przedstawia łódzie-tratwy, na których Związek Popierania Turystyki w Bydgoszczy w ostatnim dniu „Tygodnia” urządził spływ na słynnym ze swego uroku odcinku Brdy z Koronowa do Smukały.

W Koronowie goście zwiedzili m. inn. wielki kościół pocysterski z XIII wieku i piękny park naturalny Grabinę, po czym rozpoczął się spływ wśród uroczych pól, łąk i urwistych zalesionych wybrzeży w dół rzeki na przestrzeni 20 km. Łódzie-



tratwy unoszą się na całej trasie siłą prądu, a szyper, widoczny na zdjęciu, nadaje łodziom tylko właściwy kierunek, chroniąc pasażerów przed zderzeniem z pływającymi rzeką tratwami, zbyt gwałtownym zahaczeniem o zwisające nad brzegami konary drzew i t. p. niespodziankami swawolnej przyrody.

Zmieniający się co chwilę kalejdoskop krajobrazów, nanizanych cudownie na wijącej się w niezliczonych zakrętach taśmie przezroczystej Brdy, jest dla uczestników

Kościeryna

— Dyrekcja państwowego gimnazjum męskiego w Kościerynie przyjmie jeszcze kilku uczniów do I klasy. W gimnazjum znajduje się internat, w którym zapewnia się dobre utrzymanie oraz troskliwą opiekę profesorów gimnazjum.

— Paniąka, znająca życie, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia kierować do „Gazety Morskiej Ilustr.” w Kościerynie.

LETNI POKAZ GIMNASTYCZNO-SPORTOWY „SOKOŁA”

Miejscowe gniazdo „Sokoła”, chcąc zapoznać społeczeństwo ze swą pracą w f. w okresie letnim i jej wynikami, zaprasza całą Kościerynę, a przede wszystkim swych członków wędrujących i sympatyków na letni występ w niedzielę, dnia 15 bm. od godz. 15 ej na własnym boisku.

Ujrzymy piękne ćwiczenia na drążku, poręczach i na koniu, sokola, lekcje gimnastyczne, efektowne piramidy na przyrządach i drabinach w oświetleniu ogni sztucznych, pokazy lekkoatletyczne, rozgrywki w koszykówkę i siatkówkę, akrobacje itp.

W czasie występów i w przerwach koncertować będzie orkiestra K. S. M., która wieczorem przygrywać będzie do tańca pod gołym niebem na podium w oświetleniu reflektora. Wstęp 30 gr., dla dzieci 10 gr., dla większych rodzin ulgi.

A więc prosimy pamiętać. Kto w miłym nastroju beztrudnie spędzić chce niedzielne popołudnie i wieczór a przy tym przyjemnie połączyć z pożytecznym, ten wybiera się w niedzielę, dnia 15 bm. na boisko Sokoła przy ul. Hallera.

spływu źródłem prawdziwie rajskiej rozkoszy. Spływ trwa 4 godziny, lecz pasażerom mija ten czas tak szybko, że wszystkim się wydaje, iż odbyli co najwyżej półgodzinną przejażdżkę... Jeżeli się czasami znajdzie pasażer, który się trochę niecierpli, to daje to tylko powód do ogólnej wesołości. Taki kochający nerwy spacer na tym

przepięknym szlaku wodnym możemy polecić każdemu, kto pragnie rzeczywiście wypocząć na łonie nieskażonej niczym przyrody, w blaskach słońca i niezmaconej ciszy.

Na przyszłą niedzielę zarezerwowali sobie łódzie-tratwy urzędnicy oddziału bydgoskiego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Jak 13-letni sierota Jaroszek wędrował ze Lwowa do swej siostry w Toruniu

Do Warszawy przyszedł piechotą lwowianin, 13-letni Jarosław Hapaluk, sierota, który od dwóch tygodni jest w podróży zdążając do Torunia, gdzie mieszka jego siostra.

Chłopak skończył 7 klas szkoły powszechnej i rozpoczął praktykę u majstra. Niedawno zmarł jego ojciec, matka nie żyje od kilku lat.

Hapaluk zwrócił się do sierocińca we Lwowie, prosząc o przytułek, jednak odmówiono mu, ponieważ ma siostrę, która ma

posadę w Toruniu.

Rezulutny chłopak wyruszył więc w drogę do siostry. Miał wówczas przy sobie „majątek” w wysokości 70 groszy. Lwowski zarząd miejski dedał mu 1,50 zł. i z tą sumą, sierota puścił się na wędrowkę po wsiach, gdzie zarabiał na życie paszeniem krów, przybył do Dębina. Tam zapatrzone go w bilet do Warszawy, gdzie następnie kupiono mu bilet na statek i wysłano do Torunia.

Rowerzysta popchnięty przez „pijane” auto przejechał na śmierć 5-letnie dziecko

Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Bydgoszczy na ul. Lubelskiej straszny wypadek. Pewien rowerzysta, popchnięty przez pędzące wściekle auto, kierowane przez pijanego szofera, wpadł na chodnik i najechał z całym rozpędem na 5-l. Marysię Krzeszkowską (Lubelska 34). Mała legła na bruku z rozbitą główką,

W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala św. Floriana, gdzie w strasznych męczarniach dogorywa. Rowerzysta też odniósł obrażenia ciała, lecz lekkie.

Policja wdrożyła energiczne śledztwo w celu ukarania winnego — nieszczęściu szofera.

Makabryczna zbrodnia czy niesamowity żart?

Na polu znaleziono ubranie rzekomej ofiary morderstwa i Kartkę pozostawioną przez mściciela — Niezwykła zagadka

Policja gdyńska stanęła wobec niezwyczajnej, sensacyjnej zagadki.

W tych dniach na posterunek policji na Oksywiu zgłosił się jeden z mieszkańców Starego Obłuża, robotnik Paweł Myśliż, który złożył na biurku przodownik pałto karakulowe, suknię i kilka części bielizny damskiej. Przedmioty te znalazł robotnik przypadkowo w ziemi

na polu podczas pracy.

Zaintrygowany tym znaleziskiem Paweł Myśliż w dzień po złożeniu tajemniczych przedmiotów na posterunku policji, udał się ponownie na pole i dokładnie w tym samym miejscu, w którym znalazł poprzedniego dnia garderobę, spostrzegł złożoną przez tajemniczą

rękę kartkę z takim dosłownie napisem:

„Tu w dniu 27 czerwca 1936 r. o godzinie 2,09 rozegrał się dramat. Zwłoki znajdują się o 10 kroków w życie. Zemsta jest słodka!”

Robotnik raz jeszcze pośpieszył na posterunek policji oddając znaną kartkę.

Na polecenie władz przeszukano wskazaną przez tajemniczego mściciela okolicę zboża, jednak zwłok kobiety nie znaleziono.

Nie wiadomo więc narazie, czy lako niczna treść kartki kryje w sobie nieznaną prawdę o ponurej zbrodni i krwawym dramacie, czy akcie zemsty, jaki rozegrał się w czwartek ub. roku na polu pod Gdynią, czy też cała ta historia jest niesamowitym i głupim żartem niepożytecznej jakiejś jednostki. Wskazywałby na to brak zwłok rzekomej ofiary mordercy z drugiej jednak strony, przeciwko tym przypuszczeniom przemawia fakt, że dość wartościowe przedmioty znalezione zostały przez robotnika w polu. A trudno przecież przypuścić, by ktoś dla splecia idiotycznego figla, poświęcił dla tego celu cenniejsze przedmioty.

Może czas, czy najlepszy detektyw — przypadek, lub dochodzenia policji wyświecą tę ponurą w swej istocie zagadkę.

Czego „jasnowidz” London nie przewidział?

Za oszustwo matrymonialne „jasnowidz” Duczyński skazany został na 7 miesięcy więzienia

W dniu wczorajszym odbyła się przed Sądem gdyńskim rozprawa karna przeciw Józefowi Duczyńskiemu, znanemu „jasnowidzowi”, występującemu pod pseudonimem London, oskarżonemu o oszustwa na tle matrymonialnym. Jak donosiliśmy, Duczyński, który przybył do Gdyni z Bydgoszczy po uprzednim pobycie w Poznaniu, dopuścił się w 2 wypadkach oszustw matrymonialnych wyłudając pod pozorem przyszłego ożenku pieniądze od 2 niewiast, akuszerki gdyńskiej niejaki N., i mieszkanki Bydgoszczy S. Poprzednią rozprawę karą przeciw Duczyńskiemu odroczone, gdyż obrońca jego wysunął wniosek o zbadanie poczytalności oskarżonego, rzekomo znacząco ograniczonej na skutek

tek częstych ataków padaczki. Duczyński zbadany został przez 2 lekarzy, którzy stwierdzili, że ataki padaczki w żadnym stopniu nie zmniejszają poczytalności, a co za tym idzie, pełnej odpowiedzialności Duczyńskiego.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Duczyńskiego na 7 miesięcy więzienia i 200 zł. grzywny.

Zaznaczyć należy, że „jasnowidz” London, który... nie przewidział swego obecnego wpadku, był już kilkakrotnie karany. W związku z tym oskarżyciel publiczny wniósł o pozbawienie go praw obywatelskich, do czego jednak Sąd się nie przychylił. D. zapowiedział apelację.



— **Nabożeństwo prawosławne.** Dnia 14 b. m. w kościele na Nowomiejskim Rynku o godz. 18 odbędzie się nabożeństwo (Wniebowstąpienie). Nazajutrz w niedzielę Wniebowstąpienia. M. P. o godz. 9.30 msza św. (Liturgia), po której świątynie owoców.

— **Zgon dziennikarza.** Onegdaj zmarł na zapalenie płuc po dłuższym cierpieniu aplikant dziennikarski, śp. Kazimierz Zielinski w wieku 27 lat. Śp. Zmarły należał do grona cichych i pilnych pracowników pióra o uczynnym, koleżeńskim sercu. Pogrzeb jego odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 16 z kostnicy szpitala na Mokrem. Niech spoczywa w pokoju!

— **Zw. Podoficerów Rez. Koło Toruń.** Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, dnia 15 sierpnia 1937 r. o godz. 9.30 na pl. Św. Katarzyny celem wzięcia udziału w nabożeństwie w rocznicę „Cudu nad Wisłą”. Przybycie obowiązkowe. — Komenda.

— **Zebrań miesieczne Związku Reemigrantów i Optantów Koło Toruń** odbędzie się w niedzielę, 15 bm. o godz. 15 w sali p. Borlika Rynek Nowomiejski, na które zapraszamy wszystkich członków i sympatyków. Zebranie zarządu pół godz. wcześniej.

— **Wystawa i tania sprzedaż kilimów, dywanów i filetów ręcznej pracy** — przemysłu ludowego — potrwa jeszcze kilka dni. Spieszcie zatem na wystawę kilimów Toruń. Nowomiejski Rynek 18.

— **Pryw. szkoła pow. im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej** (Kościuszki 4 róg Grudziądzkiej) przyjmuje zapisy od 26 sierpnia. Czesne w kl. I i II — 10 zł.; III i IV kl. — 15 zł.; V i VI kl. — 20 zł. mies. Języki obce bez dopłaty.

— **Nowe przedsiębiorstwo.** Wczoraj p. Franciszek Michalek uruchomił skład wszelkich materiałów budowlanych przy ul. Mickiewicza 97, pod firmą „Łupek”. Założenie składu materiałów budowlanych jest ważne dla przedmieścia Bydgoskiego, na którym kwitnie ożywiony ruch budowlany. P. Michalek zapewnia dostarczenie dobrego materiału po cenach konkurencyjnych.

— **Baczność Weterani Powstań Narodowych 1914/18** w niedzielę 15 bm. o godz. 9 zbiórka przed sekretariatem. Bez względu na obecność wszystkich. Komendant.

— **Zapisy do Publ. Szkoły Doksztalającej Zawodowej Nr. 1 w Toruniu, przy ul. Wały 12.** Zawiadamia się pp. pracodawców, że zapisy uczniów zatrudnionych w rzemiośle i przemyśle oraz pracowników młodocianych pięciomiesięcznej do wymiennej szkoły odbywać się będą od dnia 17 do 31 sierpnia włącznie w godzinach od 16—19, w budynku przy ul. Wały 12. Do zapisów winni zgłosić się uczniowie nowoprzyjęci przez pp. pracodawców, jak i dawni, celem otrzymania przydziału do właściwych klas.

— **Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom,** że w Podgórzu k. Torunia jest restauracja „Sielanka”, której właśc. jest p. Władysław Rzepkiewicz, długoletni fachowiec branży gastronomicznej. Wszelkie potrawy są przyrządzane na sposób warszawski. Dla towarzyszy i klubów ogród i sala bezpłatnie.

— **Prywatne Gimnazjum Żeńskie** w Toruniu, Rybaki 47, przyjmuje zapisy do I, II i ew. III kl. codziennie od godz. 12—13.

— **Prywatna Pomorska Szkoła Powszechna,** ul. Rybaki 47, przyjmuje zgłoszenia codziennie od godz. 12—13.

— **Pryw. Szkoła Powszechna im. Marii Kenopnickiej,** Toruń, ul. Warszawska 10/12 przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny codziennie w godz. przedpołudniowych. Do kl. I przyjmuje się dzieci od 6-ciu lat.

Z teki Merkurego



Kiedy Toruń mrok otuli,
Z kątów wyjrzą różne cienie,
Z dala płyną sennie echa,
W piersi zbudzi się westchnienie,

Wtedy ciągnie cię muzyka,
Goś ci ciągle w ucho gada,
Że tam... w cieniu drzew i krzewów
Żyją bajką... ESPLANADA!

Taniec, pieśń, kobiety, wino!
Smutki precz! Niech nikt nie biada!
W czarodziejską noc upojną
Pochwyci cię ESPLANADA!

Gdy wesolość cię poniesie,
Dusza szczęściem światu rada,
Idź za głosem który szepce:
ESPLANADA... ESPLANADA...
Merkury.

Dzień w Toruniu



Sobota-Niedziela, dnia 14-15 sierpnia

W rocznicę „Cudu nad Wisłą”

Jutro w niedzielę, 15 bm. cała Polska obchodzi uroczystość 17-łą rocznicę wielkiego wydarzenia historycznego pod Warszawą, kiedy geniusz Marsz. Piłsudskiego i męstwo żołnierza polskiego przy pomocy Opatrzności Bożej odniosły zwycięstwo nad hordą bolszewicką.

Podajemy jeszcze raz szczegóły programu święta:

Sobota, 14 bm.:
Godz. 16 — flagowanie i dekorowanie gmachów publicznych i domów prywatnych;

godz. 19 — capstrzyk na Rynku Staromiejskim przy udziale wojska oraz orkiestr cywilnych;

godz. 20.30 — uroczysty apel w koszarach. Wieczorem iluminacja gmachów publicznych.

Niedziela, 15 bm.:

Godz. 9.30—9.45 — zbiórka organizacji na pl. św. Katarzyny;

godz. 10 — Msza św. na tymże placu, po czym defilada na Rynku Staromiejskim;

godz. 17 — koncerty publiczne orkiestr. Udział biorą: PPW i KPW (park miejski i Rynek Staromiejski).

W ramach obchodu niedzielnego odbędzie się o godz. 16 uroczystość poświęcenia krzyża, ustawionego na Kępie Bazarowej obok przystani Klubu Wioślarskiego. O godzinie 17 odbędzie się przy przystani koncert orkiestry wojskowej przy udziale chóru kościoła garnizonowego. Klub Wioślarski prosi o liczny udział Obywatelstwa w swych uroczystościach. Dojazd statkiem od wylotu ul. Łaziennej lub tramwajem do dworca głównego. Wstęp na koncert 50 gr.

Klasa letni konkurs fotograficzny

D. t.

Czy znasz swoje miasto?

Przypominamy, że termin nadsyłania odpowiedzi upływa jutro t. j. dnia 15 bm. o godz. 12-tej w południe.

Redakcja

Kochajmy zieleni naszego miasta

Dalie — atrakcja placu Bankowego

Nowoczesne zasady higieny urbanistycznej wymagają, by na jednego mieszkańca przypadało przynajmniej 30 m. kwadr. zieleni.

Toruń znajduje się w tym szczęśliwym położeniu, posiadając bardzo dużo obszarów zajętych przez parki, zieleńce i kwiaty. Nawet najzagorzalsi wrogowie naszego miasta z bydgoszczanami na czele muszą przyznać, że takiej nowoczesnej arterii komu-

ginalną efektywnością upiększyły tę do niedawna rozkopaną część placu Bankowego.

W przyszłym tygodniu nastąpi całkowite urządzenie placu który zostanie obsadzony trawą i kwieciami. Na dobry pomysł wpadł również zarząd ogrodów miejskich z p. inspektorem Bagińskim na czele, projektując obsadzenie szpar murów miejskich roślinnością, co nada temu zabytłowi oryginalny charakter.



Na pierwszym planie — dalia imienia ks. biskupa dr. Okoniewskiego.

nikacyjnej jaką jest Aleja 700-lecia, plac Bankowy z okalającymi kwiatnikami nie posiada żadne miasto w Polsce. Toruńczycy chlubią się zresztą tą dzielnicą miasta.

To też wielka radość zapanowała wśród mieszkańców grodu Kopernika na widok kończących się prac przy niwelacji rozkopanej części placu Bankowego. Teren ten został już całkowicie zniwelowany. Miłą niespodzianką sprawiła nam firma B. Hozakowski, która bezinteresownie ozdobiła plac pięknymi daliami z własnej hodowli. Najróżnorodniejsze odmiany i kolory tych pięknych kwiatów o frapujących nazwach, (m. in. ks. biskupa Okoniewskiego) są atry-

butem, którego obowiązkiem jest otoczenie naszych zieleńców stałą troskliwością. (mak.)

— **Związek Marynarzy Rezerwy R. P.** — oddział w Toruniu odwołuje zapowiedzianą na niedzielę wycieczkę parostatkiem do Gór Katarzyńskich ze względu na uroczystości związane z rocznicą „Cudu nad Wisłą” i „Dniem Żołnierza”.

— **Podrzutek.** Dnia 12 bm. o godz. 22 w korytarzu domu nr. 6 przy ul. Pod Krzywą Wieżą, znaleziono 3 miesięczne dziecko pięciomiesięcznej podżuczone przez nieznaną matkę. Dziecko odstawiono do Żłobka Miejskiego.

— **Przeciął tętnicę.** Głowiński Antoni, zam. w Toruniu, Franciszkańska 20 wybił szłyby w mieszkaniu Rybickiej Julianny, ul. Panny Marii 15 wskutek czego przeciął sobie tętnicę prawej ręki. Głowińskiego odstawiono do szpitala miejskiego, gdzie po nałożeniu opatrunku został zwolniony do domu.

Raid konny Toruń-Włocławek na defiladę kawalerii

Jak się dowiadujemy, na Wielką Defiladę Kawalerii, która odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. we Włocławku, wyruszają konno z Torunia p. generał Thommée wraz z mjr. dypl. Kasperskim, mjr. dypl. Piotrowskim i adiutantem kpt. Białkowskim.

Baczność. Legionści i Peowiacy!

W związku z uroczystościami rocznicy „Cudu nad Wisłą” zbiórka w dniu 14 sierpnia rb. o godz. 18.30 przed Ratuszem, zaś w niedzielę w dniu 15 sierpnia o godz. 9.15 przed dyrekcją Kolei Państwowej — poczet sztandarowy w mundurach. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Z ratuszowej wieży



Kto winien?

Ludzie w Toruniu chodzić nie umieją. Wciąż przechodzą jezdnię na ukos, jakby na złość rozporządzeniom policyjnym.

Coż to za przekorny duch w obywatelach naszego grodu. Sama antypolityczna opozycja.

A potem nieszczęście i winien kto? Szofer, konduktor tramwajowy, rowe-rzysta.

Jakąż karę wynaleźć na niesforeną publiczność uliczną?

Gdybym był okrutnikiem, to każdego przylapanego na nieprawidłowym przechodzeniu jezdni, skazałbym na kilkakrotne przejście na czworakach po chodniku od końca Bydgoskiej ulicy po cząwszy aż na Mokre.

Na pośmiewisko!

(es.)



Wszyscy do Warszawy na zawody lekko - atletyczne 21 — 22 sierpnia. Przejazd w obie strony zł. 10,20.

Bilety w Orbisie, Toruń, ul. Szeroka 1-3.

KALENDARZYK

Sobota 14. 8. — Buzebłusza.
Niedziela 15. 8. — Wnieb. NMP.
Poniedziałek 16. 8. — Rocha.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu „pod Lwem” — Nowom. Rynek. Na Bydgoskim „św. Anny” — ul. Mickiewicza. Na Mokrem „pod Łabędziem” — ul. Kościuszki. Na Jakubskim „Nadwiślańska” — ul. Lubicka.

KINA

ARIA — „San Francisco” i „Malżeństwo z miłości”.
AS — „Serca ze stali” i „Nie znała miłości”.
MARS — „Gwiaździsta eskadra”.
SWIT — „Tajemnica starego zamku”.



Sobota — 14. 8. — Toruń — „Papa” — godz. 20 — premiera.
Niedziela 15. 8. — Toruń — „Azais” — godz. 16; „Papa” — godz. 20.
Poniedziałek 16. 8. — teatr w objeździe.

DZISIEJSZA PREMIERA W TEATRZE ZIEMI POMORSKIEJ Z JUNOSZĄ-STĘPOWSKIM

Raz jeszcze przypominamy, że dziś w sobotę odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej premiera komedii G. A. Caillaveta i R. de Flers'a p. t. „Papa”, z gościnnym występem znakomitego artysty sceny polskiej i polskiego filmu p. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego. Gościowi dzielnicy sekundują pp.: Żukowska, Korowicz, Ippoldiówna, Zbierzowska, Ilewicz, Cybulski, Surzyński, Piekarski, Skwierczyński, Sroczyński i in. Reżyseria p. Piekarskiego. Dekoracje p. Małkowskiego.

W dniu jutrzejszym (niedziela) — na wieczorowym przedstawieniu zostanie powtórzony „Papa”.

Przypominamy, że na sobotnie przedstawienie bilety abonamentowe nie są honorowane. Natomiast na niedzielne są już ważne z dopłatą.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna — Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

A czy wiesz Ty panie młody
Gdzie krawatów nowe mody?
Zachycające desenie
Nabyć możesz w każdej godzinie!
Wszak o tem wie każdy
W naszym mieście
Tylko w Fabryce Krawatów
Przy Paulińskim Moście 1-3

Z przechadzek po wielkim Toruniu

Tam, gdzie się nie mówi o kryzysie...

Reportaż z dziecięcych ogródków toruńskiego Parku Miejskiego

Dzień w dzień spotykam pewnego starszka w Parku Miejskim. Nachylony do brzo ku ziemi, o wypłowiałych dojrzałych wyrozumiałych oczach. Widuję go prawie o jednej i tej samej popołudniowej porze. Posuwa się wolno, w jakimś zadumaniu. Co kilka kroków przystaje, jakby licząc, ile mu jeszcze w tym życiu pozostało kroków do... cmentarza. Siwy, już staruszek. Żywy jeszcze łącznik wieczności z doczesnością.

Często spotykamy się na jednym terenie. Dziwny i zabawny to teren, ciekawe zakątki parku, gdzie się nie mówi o kryzysie, gdzie nie wolno o kryzysie mówić.

Czworokątne ogrodzenie żółtego piasku. W tym czworokącie pełno dzieciarni różnego wieku: od roku do pięciu, sześciu lat. Dziewczynki pitraszą z tego piasku nadzwyczajne obiady z kilku dań. Jest i zupa, są kotlety, kompoty i t. p. frykasy. Chłopcy z tego samego piasku budują fortece. Fenomenalny materiał ten piasek. Ma jedną wadę, że nie jest jadalny. A tu nieraz biedne, głodne dziecko słyszy o tych kulinarnych cudownościach.

Pełno tu rozgwaru, krzyku, hałasu, wizgotu, rumotu. Ten rozbija się na hulajnodze, tamten zarozumiały jedzie na trzy-

patrzmy na ten oto skarb naszego narodu. Kryzys rzecz przejściowa, minie, mój panie.

Pewno, że ot, tego smyka — panie do brodzieju. — (tu mój sąsiad wskazał kijem drobnego, wyniszczonego twardym życiem chłopczykę z pośród gromadki), — należałoby wysłać gdzieś nad morze, na wieś głęboką. Tej dziewczynce dobrze zro-

— Jabym je wszystkie tą pisklętą wysłał na taką, na trawę, nad morze, do lasu. Przecież ten ogródek taki mały, tak obwarowany przepisami magistrackimi: tu nie chodź, tam nie wolno, tego nie zrywaj, a dziecko, jak dziecko, panie kochany, wszędzie swój nos wścił i akurat napiera się najbardziej tego, czego nie wolno.



Tam, gdzie nie wolno mówić o kryzysie

biłaby Rabka, tamtej las żywiczny. Cóż, są kolonie letnie, robi się bardzo dużo, ale środki materialne nie mogą sprostać miłośnictwu.

Starowina zadumał się znów. Na jego czole, poradonym brzdami lat, zawiśła troska. Po czym dodał bezradnie:

Dziecko, nie mając swobody, kaprysi i staje się dokuczliwe.

Jakby ilustrację tego co przed chwilą powiedział mój sąsiad, słyszę kłótnię dwóch berbeciów:

— Ja się z tobą nie bawię, z taką małpą.

— Ty większa małpa.
— Uwaga, z drogi! — drze się chłopiec, jadący na hulajnodze.
— Widziś ty tak nie rzuciś kamyczka jak ja.

Tu gwar, krzyk, tam płacz. Zirytowana upartością i krnąbrnością syna matka, do różnie na miejscu wyadministrowała mu kilka klapsów po tej części ciała, która w sam raz się na to nadaje.

Są tedy również wielkie tragedie w tym małym społeczeństwie naszych miłośników.

Ale tragedie te mijają szybko, kończą się nadzwyczajnym kompromisem.

Na ruchliwej taśmie mózgu małego człowieka jeden obraz, jedno wrażenie goni drugie.

I patrząc długo na tę dzieciarnię, na



Mały Jędrus celuje w obiektyw

kolowym rowerze, starsze dziewczynki bawią się piłką lub w chowanego.

— Jak pan wnioskuje, będzie deszcz czy nie? — zagaduję staruszka, który przysiadł obok mnie na ławce.

— Pewnie nie będzie deszczu, bo mi jakoś nogi nie dokuczają. O, mój reumatyzm to dobry barometr. Już go mam od iks lat, więc go nieźle wypróbowałem.

Ach ten reumatyzm, okrutny P. I. M. starości, — pomyślałem. Ten nigdy nie zawodzi.

Spoglądam na starowinę, jakby chcąc dociec przyczyny, która go tu coudzieln, do tego światka brzdaków, sprowadza. Mój sąsiad jakby odgadując mą ciekawość, rzecze:

— Co tam gadać o reumatyzmie. Czy pan wie, że ja tu przychodzę codziennie, żeby o wszystkim zapomnieć? W tym małym, lilipucim światku czuję się lepiej. Nie istnieje dla mnie wojna hiszpańska, ani chińsko-japońska, ani Liga Narodów, ani inne niedomagania świata. Tu spoglądam na te maleństwa i jest mi dobrze.

Nie wiem, może to jest autosugestia, ale coś w tym musi być. Może sam już dziecinnie? Albo ja wiem?

Zamyślił się dobry staruszek, po czym, jak by mówił sam do siebie, zaczął:

— Swoją drogą współczesne pokolenie, mimo, że chowane w trudnych warunkach gospodarczych, jest otaczane większą troską, niż za naszych czasów. Kto tam kiedyś myślał o urządzaniu tygodnia dziecka, o ogródkach dla malców, o koloniach. Dziś postęp ogromny, mimo, że narzekamy na złe czasy. Naprawdę można powiedzieć, że wiek obecny, jest wiekiem dziecka...

— I kryzysu! — wtrącam.

— Psst!... nie mów pan o kryzysie, gdy

Powrót dzieci pomorskich z kolonii letnich Polskiego Związku Zachodniego

Okręg Pomorski Polskiego Związku Zachodniego podaje do wiadomości zainteresowanym, że dzieci z Pomorza, które wyjechały na kolonie letnie Czarna Wieś, Pniewy, Zaniemyśl i Kowaniec, powrócą w następujących terminach:

1. Dzieci z kolonii Czarna Wieś przyjadą do Torunia 19 sierpnia na dworzec Mokra o godz. 0,18, dworzec Miasto o godz. 0,29 i Toruń-Przedmieście o godz. 0,35.

2. Dzieci z kolonii Czarna Wieś przyjadą do Sypniewa 19 sierpnia o godz. 6,42, do Starogardu o godz. 7,46, do Tczewa o godz. 7,34, do Skarszewa o godz. 8,29, do Kartuz o godz. 11,27 i do Wejherowa o godz. 9,41.

3. Dzieci z kolonii Pniewy przyjadą do Wejherowa dnia 19 sierpnia o godz. 9,41 (ra-

zem z kolonią Czarna Wieś), do Działdowa 19 sierpnia o godz. 9,08, i do Torunia również 19 sierpnia na dworzec Toruń-Przedmieście o godz. 3,51.

4. Dzieci z kolonii Zaniemyśl przyjadą do Torunia 22 sierpnia o godz. 10,39 na dworzec Toruń-Przedmieście, zaś do Chojnic również 22 sierpnia o godz. 14.

5. Dzieci z kolonii Kowaniec przyjadą 23 sierpnia na stację Toruń-Przedmieście o godz. 10,39. Do Starogardu o godz. 15,30.

Polski Związek Zachodni zwraca się do rodziców i członków Komitetów o odebranie dzieci na dworcach kolejowych. Szczególną uwagę kładzie się na te kolonie, które powrócą do stacji końcowych w nocy.

Mleko z Łysomic zaleca każdy lekarz



Dostawa mleka z Łysomic bezpośrednio z majątku do konsumenta!

Pośród zaleceń lekarzy na plan pierwszy zawsze wysuwa się kwestia doboru dobrego mleka. Ci fachowo i naukowo uzdolnieni ludzie w swojej pracy na ten dobór zwracają szczególnie uwagę, bo doskonale znają wielką wartość mleka dla organizmu ludzkiego — od urodzenia i całe życie — a równocześnie wiedzą, że artykuł ten, jak każdy inny, jest atakowany przez różne bakterie, nieraz bardzo szkodliwe. Mleko wówczas jest dobre, stanowi wielki czynnik rozwoju dla życia skoro

jest produktem doborowym — takim, jak go określają rozporządzenia w tym względzie przez Państwo wydane. Takie właśnie mleko doborowe — przez lekarzy zalecane, z najwyższą gwarancją dla zdrowia produkują Łysomic. Zamawiać można również i telefonicznie — Łysomic — poczta Ostaszewo nr. 8 — ew. listownie, lub w sklepach. Po zamówieniu — Łysomic dostarczają mleko bezpośrednio do konsumenta, codziennie i punktualnie.

BRODNICA

Godnie powitajmy naszych dzielnych wojaków A mel do mieszkańców Brodnicy

W sobotę, dnia 14 bm. odbędzie się przyjęcie wojska, które przybędzie do Brodnicy. W związku z tym miasto urządza uroczyste powitanie. Program uroczystości jest następujący: **Godz. 19-ta** — capstrzyk orkiestr wojskowych; **godz. 19,30** — powitanie oddziałów wojskowych przez korporacje miejskie i wręczenie kwiatów dowódcom pułków; **godz. 20-ta** — ognisko żołnierskie na placu ćwiczeń przy Zamku. **Niedziela, 15 bm. godz. 6,30** pobudka orkiestr wojskowych; **godz. 8,30** zbiórka organizacyj P. W. i W. F. przy gmachu starostwa, po czym wymarsz na zamek; **godz. 9,30** zbiórka wojskowa, oraz organizacyj spo-

lecznych, cechów i stowarzyszeń; **godz. 9,45** raport; **godz. 10,05** podniesienie flagi państwowej, po czym nabożeństwo i kazanie, powitalne przemówienia przedstawicieli społeczeństwa, wręczenie kwiatów dowódcy dywizji.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada na ul. Sądowej, gdzie zostanie umieszczona trybuna.

Uroczystości zakończą się obiadem żołnierskim w koszarach.

Apelujemy do ludności miasta, aby w dniach uroczystego powitania wzięła gremialnie udział w obchodzie i by w ten sposób zadokumentowała swe przywiązanie do naszego żołnierza.

Poświęcenie krzyża na przystani Klubu Wioślarskiego



SZKIC WYSTYLOWANIA KRZYŻA

W niedzielę, dnia 15 bm. w ramach uroczystości 17-tej rocznicy „Gudu nad Wisłą” odbędzie się o godz. 16-tej na Kępie Bazarowej obok przystani Klubu Wioślarskiego w Toruniu w miejscu zaprojektowanej budowy pomnika patrona wód uroczystości poświęcenia krzyża oraz miejsca pod budowę pomnika, po czym koncert na przystani K. W. F. z udziałem sap. i znanego chóru kościoła garnizonowego. Klub Wioślarski w Toruniu jako inicjator budowy uprzejmie zaprasza całe społeczeństwo o zaszczytowanie tej uroczystości swą obecnością. Dojazd statkiem od wylotu ul. Łaziennej lub tramwajem do dworca głównego. — Wstęp na koncert zł. 0,50. — Szczegółowy program przy kasie.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W dniu 13. 8. br. do ksiąg Urzędu Stanu Cywilnego zapisano:

Urodzenia: ślusarz Zygmunt Klebasiewicz córka Klara; podoficer zaw. Jan Peret córka Danuta; niestubny syn — Ryszard.

Śluby: ogrodnik Alfred Winkelmann i Leokadia Janowska.

Zgony: Janina Komorowska, Nieszawa, lat 23; Kazimierz Zieliński, Reja 38, lat 27; Bronisław Smoczyk, Koszarowa 11, lat 29.

Podgórz

— Otwarcie „Domu Polskiego”. Z dniem 2 bież. mies. została otwarta w Podgórzu restauracja „Dom Polski”. Samodzielne kierownictwo lokalu objął p. Adolf Felchnerowski. Nowa placówka zasługuje na poparcie. Życzymy powodzenia.

— Naszym czytelnikom w Podgórzu zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie przedsiębiorstwa przewozowego w Podgórzu którego właścicielem jest p. Alojzy Poradowski. P. Poradowski jest em. urzędnikiem kolejowym i zasługuje na pełne zaufanie, tym bardziej, że załatwia przewozy dla wojska i różnych instytucji.

Z Tucholi do — Pińska przeniósł się dzielny kupiec

Kupiec ze Śliwic w pow. tucholskim p. Grocholski zabrał ze sobą, cały personel swego składu i przeniósł się do Pińska, gdzie założył sklep bławatny. Dzielny kupiec nie ulakł się tego, że ludność Pińska w 75 proc. stanowią Żydzi, liczy bowiem na poparcie miejscowej i okolicznej ludności polskiej. Szczęść mu Boże!

Podgórz
Drogeria — Księgarnia
Mieczysław Kruszyński
poleca 5424
po cenach bezkonkurencyjnych

| | |
|---|---|
| Drogeria: Perfumy, Pudry, Woda kolońska, Mydła, Świece, Benzyna, Nafta, Farby, Koszty, Lakiery, Penszle, Oliwy, Smary, Artykuły gumowe i opatrunkowe. | Księgarnia: Książki szkolne, Atrament, Tusze, Zeszyty szkolne, Teki skórzane, Papier, Galanteria, Artykuły piśmienne. |
|---|---|

Gieldy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 13 sierpnia 1937 r.

Belgia 89,20 89,88 29,02; Berlin 212,97 212,11; Gdansk 100,20 99,80; Amsterdam 291,95 292,67 291,25; Kopenhaga 118,04 117,46; Londyn 26,89 26,46 26,82; Nj. czek 5,29 5,30 i jedna czwartą 5,27 trzy czwarte Nj. kabel 5,29 jedna ósma 5,30 trzy ósme 5,27 siedem ósmych; Oslo 132,88 132,22; Paryż 19,85 19,90 19,80; Praga 18,45 18,50 18,40; Sztokholm 136,05 136,38 135,72; Zurych 121,60 121,90 121,30; Wiedeń 99,20 98,80; Mediolan 27,98 27,73; Helsinki 11,69 11,60 11,63; Montreal 5,30 5,27 i pół, Tel Aviv 26,25 26,11.

Tendencja niejednolita.

Waluty

Belgia 89,88 89,95; dolary amer 5,29 i pół 5,27; dolary kan. 5,29 5,28 i pół; floreny hol. 292,67 290,95; franki szwajc. 121,90 121,10; fr. franc. 19,80 19,78; funty ang. 26,46 26,30; guldeny gd. 100,20 99,80; kor. czeski 17,60 16,80; kor. duński 118,04 117,30; kor. norweski 132,88 131,90; kor. szwedzki 136,38; 135,40; liry włoskie 24,60 23,60; marki fińskie 11,69 11,20; marki niem. 137,00 134,00; szyl. austrj. 99,20 98,50; marki srebrne 149,00 148,00; Tel Aviv 26,25 26,10.

Akcie

Bank Polski 106,00; Cukier 83,10; Węgiel 23,25; Norblin 63,00; Habersbusch 39;

Tendencja utrzymana.

Papiery

4 i pół wewnętrzną 57,00 57,25; 3 proc. inwest. pierwsza em. 69,50 69,75 seria 84,00; druga emisja 88,50 seria nie notowane; 4 proc. konsolidacyjna 58 88,13 8 proc. ziemskie dol. kupon 20,99; 4 proc. ziemskie seria szósta 47,88; 4 i pół proc. ziemskie seria piąta 56,75; 5 proc. Warszawy 1933 roku 62,00 62,25; 4 i pół proc. Łódź 52,; 5 proc. Łódź stare 58,; Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza dla listów utrzymana.

POZNANSKA GIELDA ZROZOWA z dnia 13 sierpnia 1937 r.

Ceny orientacyjne: żyto nowe zdane do prze-miutu 22,25 - 22,50; usp. stare; pszenica 29,50 - 30,25 usp. stare; owies nowy bez zmiany, usp. stare; maki żytnie wszystkie gatunki o 50 gr. wyżej usp. spokojne; maki pszenne wszystkie gatunki o 75 gr. wyżej, usp. spokojne, otręby żytnie, pszenne grube i pszenne średnie o 25 gr. wyżej; reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

Obroty: żyta 1047, pszenicy 448; jęczmienia 292, ośma 72.

NOTOWANIA GIELDY ZROZOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY z dnia 13 sierpnia 1937 r.

Zboża: żyto nowe 22,00 - 22,25; pszenica stara 29,00 29,75; owies nowy 18,50 - 19,; jęczmień browarowy 20,00 - 20,50; jęczmień 114-115 f. h. 24,75 18,00. Usposobienie: słabsze.

Przetwory młynarskie

Maka żytnia gat. I. 0-50 proc. 32,25 - 32,75, razowa 0-95 proc. 27,75-28,75; maka sp. gat. Ia 0-65 proc. 42,00 - 43,50; razowa 0-95 pr. 35,75-36,75; otręby żytnie z przem. stand. 16,50-16,75; pszenne miakie z przem. stand. 17,50-17,75; średnie 17,50 - 17,75; grube 18,-18,25; jęczmień 16,-16,50; kasza jęczmieńna krajana w. w. 30,- 31,-; kasza jęczmieńna peczak w. w. 30,- 31,-; kasza jęczmieńna perłowa w. w. 42-43.

Artykuły strączkowe

Groch Wilkoria 22,00-24,00; groch Polgera 22-24.

Nasiona

Rzepak zimowy bez worka 54,- 56,-; rzepak zimowy bez worka 50,- 51,-; mak niebieski 66,- 68,-; gorczyca 36,- 38,-.

Artykuły pastewne

Makuch liny 24,00-24,50; makuch rzepakowy 19,50-20,-; słonecznikowy 40 do 42 proc. 24,50 25,-; sruł soja 25,- 25,50; stoma żytnia prasowana 4,25-4,75; siano nadnoteczkie luzem 7,- 7,50; siano nadnoteczkie prasowane 7,75 8,25 Ogólne usposobienie: stałsze.

Ze sportu

Wielkie regaty wioślarskie pod Toruniem

Nielada sensacją wywoła w kołach wioślarskich Polski wiadomość, że Toruń stolica Pomorza posiada pierwszorzędną torregatowy w porcie drzewnym pod Toruniem. Tor dotychczas niewykorzystany dla sportów wodnych, posiada nadzwyczaj dodatnie warunki.

Port drzewny jest położony 8 km od Torunia, a więc w tej samej odległości, jak tor regatowy w Łęgnowie pod Bydgoszczą. Posiada nawet lepsze warunki od toru w Łęgnowie, ponieważ posiada przeszło 2000 m długości. Swobodnie mogą równocześnie pracować 4 osady.

Każdego zaciekawia, czy naprawdę Toruń posiada taki idealny niewykorzystany tor regatowy, czy naprawdę „cudze chwali-my, a swego nie znamy”? Czy naprawdę nie należałoby pomyśleć o tym, by rokrocznie urządzać wszelkie imprezy wioślarskie, kajakowe, żeglarskie w porcie drzewnym? Czy jest do pomyślenia, by Toruń, który po-

siada wszelkie dane, by w sporcie polskim zająć należne mu miejsce, nie wytyczył wszystkich swych sił właśnie w tym kierunku, by port drzewny zamienić na tor regatowy, by w tym porcie osady toruńskie zbierały zwycięstwa i głośiły chwałę Grodu Kopernika? Przecież czas najwyższy, by wspólnym wysiłkiem stworzyć w Toruniu potęgę sportową Pomorza. Stolica Pomorza musi być potęgą sportową właśnie w dziedzinie sportów wodnych. Dlatego poprzyjmy wysiłki Klubu Wioślarskiego i stawmy się wszyscy w niedzielę 22 sierpnia na regatach w porcie drzewnym.

Codziennie napływają zgłoszenia nowych osad z całej Polski. Tegoroczne regaty będą posiadały rekordową obsadę. Komunikacja autobusami i statkami z minimalną opłatą. Na miejscu tani bufet. W przerwach między biegami koncertować będzie orkiestra wojskowa.

Zawody lekkoatletyczne z udziałem Walasiewiczówny w Bydgoszczy

Wczoraj w piątek odbyły się w Bydgoszczy zawody lekkoatletyczne z udziałem naszej sławy światowej, Stanisławy Walasiewiczówny. P. Stanisława przyjechała do Bydgoszczy o godz. 15. Na dwercu powitała Walasiewiczównę p. dyr. Matuszewski, kier. Miejsk. Ośrodka WF., dr. Klemczak i soki-lice z Bydgoszczy.

Zawody, które rozpoczęły się o godz. 18 otworzył prezydent miasta p. Barciszewski, wręczając Walasiewiczównie wianek kwiatów. W zawodach wzięły również udział najlepszy skoczek Polski K. Hofman z Poznania.

Wyniki zawodów.

800 m panów: 1) Tietze Bydg. 2.66, 2) Wojewski Bydg. 2.74, 3) Stulkiewicz KPW. Pomorzanie.

W biegu 200 m przez płotki panów Kaszubowski (Polonia Bydg.) nie zdołał użyczyć lepszego wyniku od rekordu Polski, wyręczającego 26,5. Kaszubowski zadowolił się czasem 27,3, 2) Kulecki KPW. Pomorzanie, 3) Skowroński Sokół Bydg.

W biegu 50 m pań Walasiewiczówna po 2 falstartach wyrównała rekord światowy, wynoszący 6,4 sek., 2) Gawrońska, 3) Staruszkiewiczówna (Sok. Grudz.).

W skoku wwyż pań Felska i Tolkmittówna z Sokola Grudziądzkiego skoczyły 1.35. Wysokość tę skoczyły również dr. Klemczak, ale... z miejsca.

300 m panów: 1) Kocoń Sok. Bydg. 37,3, 2) Balcerowiak Pol. Bydg. 38,5, 3) Stulkiewicz 39.

80 m płotki pań: 1) Romanowska KS. Ciszewski Bydg. pobiła mistrz. Polski Felską w czasie 13,9, 2) Felska 14,3.

3000 m panów: 1) Szymański KPW. Pomorzanie 9,23, 2) Kaźmierczak KPW. Pomorzanie 9,42, 3) Siemieniecki.

W biegu 100 m pań Walasiewiczówna osiągnęła dobry czas 11,8, 2) Gawrońska 13 sek., 3) Staruszkiewiczówna.

Sztafeta 4x100 m pań: 1) Sokół Grudz. 54 sek., 2) zespół kombinowany 56,4.

Rzut młotem: 1) Kordas 36 m, 2) Żołądkowski.

Sztafeta szwedzka: 1) Polonia Bydg., 2) zespół kombinowany.

W ramach tych zawodów reprezentant Polski K. Hofman (AZS. Poznań) skoczył wwyż 1,85, a w dal 6,82.

Publicystki bardzo dużo.

Podolu biały kamień" - pogadanka, wygłosi Kazimierz Bronczyk, 18,10 Nasz program, 18,15 Koly-sanki (płyty), 18,50 Pogadanka aktualna, 19,00 Kon-cert solistów, Wykonawcy: Lucyna Szczepańska (śpiew) i Janina Familier - Heppnerowa - forte-pian, 19,40 Pogadanka aktualna, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Audycja dla Polaków za granicą: „Udział Polonii zagranicznej w walkach o wolność” - w opracowaniu Antoniego Nowinięca, 20,40 Dzien-nik wieczorny, 20,50 Przeglad prasy rolniczej - inż. Irena Niewodniczańska, 21,00-21,05 Przerwa, 21,05 Dożynki - suita pieśni i tańców ludowych Maria-na Rudnickiego, Wykonawcy: Hanna Brzezińska Maurycy Janowski, Chór i Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego (Transmisja do Monachium), 21,30 Rezerwa, 21,40 Bawarskie pieśni ludowe (Transmisja z Monachium), 22,50 Regional-na transmisja z Trok, 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

12,15-12,25 Jak powinno być w obejściu wiejskim - pogadanka dla gospodyń wiejskich wygi. Helena Wolska, 13,00-14,00 Orkiestra i soliści - płyty, 15,00 Muzyczna labia - (płyty), 15,00-15,45 Wiadomości z Pomorza, 18,00-18,10 „Morze i Pomorze w literaturze pięknej”, „U ujścia Wisły”, - wyjątki z „Pieśni ziemi naszej” - Wincentego Pola, „Wisła” - Ignacego Danielewskiego, 18,10 „Pomorzanie śpiewa”, Chór mieszany im. św. Katarzyny pod dyr. Feliksa Garyantesa, 18,35 Nasz program, 18,45-18,50 Wiadomości sportowe z Pomorza, 23,00-23,30 Tańce i piosenki - płyty.

W sobotę, dnia 14 bm o godz. 12.25 Helena Wolska mówić będzie z Warszawy „Jak powinno być w obejściu wiejskim”, będzie to pogadanka dla gospodyń wiejskich.

O godz. 18.00 z cyklu „Morze i Pomorze w literaturze pięknej” usłyszymy wyjątki z „Pieśni o ziemi naszej” Winc. Pola oraz „Wisłę” Ignacego Danielewskiego. Po czym w rubryce „Pomorzanie śpiewa” wystąpi chór mieszany im. „Św. Katarzyny” pod dyr. Feliksa Garyantesa.

Niedziela, dnia 15 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8,00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”, 8,03 Dziennik poranny, 8,15 Audycja dla wsi, 9,00 1000 taktów muzyki w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia, 10,00 Transmisja nabożeństwa z Ostraj Brama w Wilnie. Po nabożeństwie: muzyka poważna (płyty z Wilna), 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Z życia ludu wiejskiego - poranek muzyczny w wykonaniu Lódzkiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera i Eugeniusza Szumplika, 13,00 Przeglad kulturalny, 13,10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu kapeli ludowej Feliksa Dzierżanowskiego, Transmisja z ogrodu zdrojowego w Naleczowie oraz chór młodzieży wjejskiej z Myszycka. W przerwie około godz. 13,50 „Kombinator” - skecz Teodusza Markowskiego (z Poznania), 14,40 Wszystkiego po trochu - audycja dla dzieci, 15,00 Audycja dla wsi, 16,00 „W rocznicę zwycięstwa” - wygl. senator Feliks Gwiżdż (z Torunia), „Manewry piosenki żołnierskiej” - audycja w układzie Adama Eplera, 16,30 Gra Ignacy Friedman (płyty), 17,00 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 17,50 Od Zakopanego do Howerli - felieton wygl. Roman Zrebrowicz, 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Ciepły obraz z „Wesela na Górnym Śląsku” w opracowaniu Stanisława Ligonia i Aleksandra Kubickia (wznowienie), 19,35 Uroczystość poświęcenia pomnika ku czci poległych w walkach 1914-1921 r. Transmisja z Krzyżanówka. Sprawozdawca Antoni Zachemski, 20,00 Piosenki żołnierskie (płyty), 20,40 Przeglad polityczny, 20,50 Dziennik wieczorny, 21,00 „Kaczka” - lekka audycja Jerzego Gerzabka, 21,00 Wia-domości sportowe ze wszystkich Rogziosni P. R. 22,00-22,25 Recital śpiewaczy Wiktora Brey, 22,25 Muzyka (płyty), 22,50 Ostatnie wiadomości dzien-nika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

8,35 „Od wsi do miasta”, 13,00-13,10 Przeglad teatralny - w opr. Stanisława Riessa, 14,40-15,00 „Świecie w walce o niepodległość” - audycja z okazji 25-lecia t. zw. „rewolucji świeckiej”, 20,00-20,35 Tańce ludowe z Pomorza i Kujaw, 20,35 Wia-domości sportowe z Pomorza, 22,25 Muzyka z płyt 23,00 „Na zakończenie niedzieli” (płyty).

TABELA LOTERII

Z dnia 13 sierpnia

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Staża dzienna wygrana Zł. 5.000 na nr. 131443 Zł. 15,00 na nr. 158003 Zł. 10,000 na nr. 192256 Zł. 5,000 na nr-y 4575 12381 21293 29681 60387 61892 119914 Zł. 2,000 na nr. 11684 Zł. 1,000 na nr-y 27913 74939 90727 138366 163120 188119 Zł. 500 na nr-y 30383 55711 63126 88449 117957 132444 143545 151459 159448 Zł. 400 na nr-y 3869 16017 66971 99352 99993 112826 119386 148449 153248 158600 181259 Zł. 300 na nr-y 7836 11167 11389 14313 20210 58580 60326 62532 70410 97 989 134258 151569 Zł. 250 na nr-y 1716 5682 11389 14313 20210 30541 49102 53735 58196 63989 73952 76286 81225 71429 96005 99566 99623 101852 111148 114002 122396 124266 132347 149456 143909 149556 153817 172314 187163 190542 191075 193218

Wygrane po 200 zł

19 315 439 94 1273 621 83 756 2268 89 344 56 743 909 3474 788 4008 42 281 706 5036 206 581 722 32 52 6275 7169 999 8346 426 887 904 9160 246 555 765 872 10573 1731 13048 74 186 234 78 14938 15596 699 721 16202 17042 381 849 930 18020 372 703 33 19252 392 431 98 901 2 20468 905 21652 932 22071 93 205 333 810 921 23068 201 24728 25278 337 401 998 262020 297 805 27161 258 483 339 29927 30665 31717 32159 313 21 77 978 33343 62 672 720 53 34100 48 241 427 35743 35286 410 978 37123 270 382 38131 673 913 40145 41497 42254 384 771 822 43160 731 44840 63 45347 47163 234 613 983 48563 49293 412 869 50074 178 392 425 70 659 52163 225 36 354 408 -38 685 53616 55413 788 56606 98 58213 59537 691 807 930 60133 61251 384 444 51 556 972 62802 26 63256 62625 896 67683 864 68057 444 695 695 69284 606 40 70041 57 542 951 71454 537 727 72 72192 333 487 881 73139 249 353 549 606 746 74506 75099 518 76087 262 77119 285 78108 495 902 79582 80059 261 324 49 933 51 81180 232 82174 966 83972 84003 85255 310 80 598 88695 779 87155 543 96 982 94 88187 734 935 89332 90280 598 838 91082 548 92454 964 93342 443 700 97414 513 875 975 98654 809 970 100273 339 752 101419 555 761 102090 101 211 31 323 103138 416 104401 105316 89 933 106288 334 710 809 75 107000 45 108027 134 1 87 109523 110353 414 111047 240 337 66 763 826 112319 631 9 113015 976 114693 115129 925 116110 314 920 117241 925 118003 180 405 548 119302 426 681

Wygrane po zł 50

360 2400 838 3625 4995 5116 8266 528 9258 10360 11111 15561 16547 17080 500 20534 23346 25229 962 99 29134 746 30448 717 31038 707 32021 278 33763 35923 36539 70 663 39155 40169 295 43239 44946 46272 47064 564 858 48504 800 49503 51967 52406 852 53594 54661 703 56871 58496 908 59744 60749 62526 669 64623 66629 921 69858 947 71080 330 72149 961 68 73016 101 766 76201 91 77095 587 78849 79470 81192 545 83231 84417 595 85407 749 86670 87700 88200 774 89066 656 90715 92158 976 93317 94964 95554 96996 98234 369 99228 42 512 101462 103506 631 105715 106439 691 785 107814 108119 391 494 109206 310 110865 111300 794 113545 114301 753 115047 116746 117761 121183 732 122456 124166 285 125291 127196 129129 306 885 130677 132323 133976 134607 135423 136488 137548 138048 139809 59 140590 947 141108 529 684 142492 143429 599 144763 145486 872 147376 788 151881 152456 819 154145 866 155651 156194 266 534 157950 158330 159152 414 651 160615 905 163524 166745 169242 170009 589 171235 172720 936 173112 73 84 174701 175726 176908 178840 179071 577 81 971 180074 181623 183060 185725 188016 330 611 189162 461 190160 787 193775 814 69 194557

Ciągnięcie III Wygrane po zł 200

64 4920 21 5443 7018 7178 7742 8104 8682 9131 9417 10226 10961 11965 1229 34 12257 12688 13209 816 15000 16712 65 961 17759 890 18714 907 19161 20171 21076 22101 435 643 805 853 25075 245 348 604 26382 28910 29114 460 31003 693 34614 29 37119 42207 757 87 43018 44704 83 907 45557 797 46425 47982 48519 637 49529 46 877 50765 51531 759 53996 55047 277 56668 57293 499 727 58248 59278 60603 65 991 61708 63424 689 805 64560 65091 142 66169 67206 613 68158 72293 73443 559 74100 75465 644 77897 78047 569 79620 80003 545 82433 540 659 71 83883 84430 86830 32 87802 89290 930 90085 653 852 91187 92176 93054 59 94351 601 95165 442 978 999157 852 101073 411 867 103025 242 438 105536 105723 66 926 107011 577 108373 109243 97 408 111051 238 868 112523 969 113464 114003 766 115046 435 116476 575 117244 119455 693 121485 714 93 876 122598 125263 789 126812 58 127620 128711 129879 130017 127 131560 133369 134712 135239 966 86 885 137592 139757 140553 491 69 141286 832 142295 978 143199 429 145551 749 867 144871 969 147224 349 148484 638 950 151594 152607 153094 649 93 155185 945 156969 76 157961 158124 422 159427 723 160429 804 161993 162965 164814 932 165400 28 587 605 166067 903 39 168228 355 868 170567 171089 172347 83 710 20 60 175750 630 853 177537 906 178869 179504 181963 182346 528 183043 460 857

Wygrane po zł 50

40481 867 76 570 41050 42002 43101 610 992 44763 47074 78055 597 789 49696 51494 55303 604 734 56635 790 57165 427 58352 60309 45 61166 62843 417 63143 752 983 64719 65300 66184 68446 69042 71748 912 72093 75629 74694 887 75002 670 78874 80532 82807 84113 85292 86905 50 87332 88015 151 556 89018 836 90580 650 91980 92488 921 93874 94811 95849 96032 464 516 97865 98311 522 655 101701 102675 103140 619 105126 260 465 73 106240 108144 619 110592 620 111720 113625 114819 115329 525 120651 121276 124539 125004 365 786 911 127200 367 128140 7

PAWEŁ KIEJZIK

SPECJALNE WARSZTATY MECHANICZNO-SAMOCHODOWE

GDYNIA, Piotra Wysockiego 53. Telefon nr. 15-31.

Warsztaty moje urządzam w/g. najnowszych wymagań techniki samochodowej. Przy warsztatach prowadzę specjalny dział produkcji: wały kardanowe, półoski, zawory i inne części do wszystkich typów samochodów. Części wykonane w moich warsztatach niczym nie ustępują zagranicznym. Jakość materiału jest gwarantowana.

Dokładność wykonania do 1/100 mm, a ceny więcej niż 50% niższe od zagranicznych.

SÓL do NÓG
AGEPIN
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmniejsza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

Projekty architektoniczne

kosztorysy - kierownictwo budowy, oszacowania

WYKONUJE

Inżynier dypl. - architekt

Kazimierz Ulatowski

em. Miejski Radca Budownictwa
Zaprzyśnięty biegły dla spraw
architektury budownictwa i prze-
mysłu artystycznego na obwód
Sądu Apelacyjnego Poznańskiego.

TORUŃ, ul. Legionów 14 Telefon 2489

MEBLE

DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO GUSTU POLECA ZNANA FIRMA

ZENON KOWALEWSKI

Toruń - Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32.

Mebel stylowe na zamówienie.
Dogodne warunki spłaty.
Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA

można spotkać nie tylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.

Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu.

Fabryka Fortepianów i Pianin B. SOMMERFELD

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.



MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki
E. BRONIKOWSKI i Syn
Bydgoszcz, ul. Nakielska 185. Telefon 31-58
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) (2648)

Odmiedzajcie 25 Niemieckie Targi Wschodnie w Królewcu

od 15—18 sierpnia 1937 r. 5515

Znaczące zniżki kolejowe.

Informacji udzielają Biura Podróży.

WIELKA ZNIŻKA CEN, WSKUTEK OSTATNICH DNI WYSTAWY I SPRZEDAŻY

killimów, dywanów, fileatów ręcznej pracy
w Toruniu Nowomiejski Rynek 18.

Nadszedł świeży transport w wielkim wyborze. P. T. Obywatele m. Torunia i okolicy korzystajcie z okazji tanich dni sprzedaży. Dogodne warunki spłaty do 24 miesięcy bez wpłaty. Popierajcie przemysł ludowy. **Firma Chrześcijańska.**

Właśc.: Zenon Tarasiuk

TCZEW

MATERIAŁY BUDOWLANE!

Wagonowo —

ze składnicy!

Najtańsze źródło dostawy

na: 1619

dźwigary T

cement portlandzki

wapno w kawałkach

wapno gaszone

dest. smołę węglową

papę dachową

matę trzcinową

cegłę i mąkę

gips [szamotową

Kredę pławioną

gwoździe — drut

karbolinum

smołę drewnianą

przy odbiorze wagonowym

franko stacja odbiorcza.

Zamówienia na conajmniej

2.000 kg. wykonujemy w

obróbie 35 km. od Pelplina

samochodem ciężarowym

franko miejsce budowy.

RAUDENER

Warengenossenschaft

PELPLIN — tel. 3

Marszałka Piłsudskiego 30

Umeblowany

pokój w śródmieściu blisko dworca dla lepszego pana od zaraz do wynajęcia. Tczew, ul. Słowackiego 3. mieszk. 6 5523T

Majątek

850 mórg w tym kompletny inwentarz żywy i martwy. Budynki nadzwyczajne. Parowa maszyna. Cena 250.000 zł. Można także przedzierać. Do przedzierawienia potrzeba 60.000 zł. zaś do kupna 100.000 zł. Zgł. Zwan Tczew Stara 1. 5524T

Chiromantka

Grafologini z Wiednia przepowiada, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedzielę i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo, ceny niskie. 5525Tk

GRUDZIĄDZ

Działka

położona przy parku miejskim w Grudziądzu 440 m² 20 przenośne drzewa owocowe, altanka mieszkalna, pompa i c. d. Korzystnie na sprzedaż. Wiadomości udzielaj tam stróż. 5481

Tunetowski

salonik w dobrym stanie korzystnie do sprzedania. Grudziądz, Wojciecha 5. 5500G

Serwis

stołowy 12 osobowy nobliwy, pierwszorzędną porcelanę zagraniczną, dywan pluszowy duży ładny tanio sprzedam, szanownych Reflektantów upraszam o podanie adresu do administracji „Dnia Grudziądzkiego” pod nr 12. 5501

ZAPOWIEDZ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że

1) Stanisław Zbigniew Gosiewski, student Politechniki, kawaler, zamieszkały w Gdańsku-Wrzeszczu, Schlageterstrasse 11a, syn Jerzego Gosiewskiego, inżyniera i jego żony Janiny z domu Mijakowskiej, zamieszkałych w Piotrowicach Śląskich, powiatu pszczyńskiego,

2) Maria Gawłówna, urzędniczka prywatna, panna, zamieszkała w Gdyni przy ul. Oficerskiej nr. 4, przedtem w Gdańsku, córka Bronisława Gawła, profesora i jego żony Anny Krystyny z domu Kaluskiej, zamieszkałych w Sopotach, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w Gdańsku przez „Gazetę Gdańską” w Gdańsku.

Gdynia, dnia 13 sierpnia 1937 r.

Urządnik stanu cywilnego

(—) Reinhardt.

Km. 415/37. (5498)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie rewiru I zamieszkały w Rypinie przy ul. Śmigłego-Rydza 19, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 18-go sierpnia 1937 r. o godz. 11-ej w majątności Chojno gmina Chrostkowo, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: jednego stogu jęczmienia ok. 120 m, pół stogu żyta ok. 60 m, oszacowanych na łączną sumę 3.200,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dnia 28 lipca 1937 r.

Komornik: (—) Stanisław Makowski.

Zlecenie Nr. 12.856. (5517)

ZAWIADOMIENIE

Podaje się do wiadomości, że w dniu 25 sierpnia 1937 r. o godz. 10 rano w Sądzie Grodzkim w Płocku, odbędzie się w pierwszym terminie sprzedaż z licytacji publicznej dwóch parostatków osebnow-towarowych, należących do Masy Upadłościowej Domu Bankowego A. Rogozik i S-ka w Płocku „Gońca”, wybudowanego w Elblągu w firmie Schichau w 1927 roku, maszyna parowa systemu Compaund o sile KM 45 efekt 160, zdolność przewozowa 700 pasażerów, waga ładunku 60 t., może holować 400 ton, szacunek 170.000 zł. licytacja w pierwszym terminie od 3/4 szacunku i „Herolda”, wybudowanego w 1925 roku w tejże firmie Schichau, także maszyna parowa o sile 35/120, zdolność przewozowa 285 pasażerów, waga ładunku 54 tony, zdolność holownicza 400 ton, szacunek 70.000 zł. licytacja w pierwszym terminie od 3/4 szacunku, obydwie parostatki w dzierżawie firmy Vistula do 1 października 1937 r.

Syndyk ostateczny Masy Upadłości
Domu Bankowego A. Rogozik i S-ka
w Płocku M. Z. Kozielski adw.

Drukarska

maszynę ręczną lub na prąd (pedał) kupię. Oferty nadesłać: Grudziądz, skr. poczt. 27. 5499G

Kawaler

agronom dzierżawca majątku 1600 morgów poszukuje panny lub wdowy do lat 40 z odpowiednią gotówką dla uzupełnienia i kupna tego majątku. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia z fotografią do „Dnia Bydgoskiego Ilustr.”, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25, pod „Poważny”. 5518B

BYDGOSZCZ

DYKTY

mokroklejone

lub

suchoklejone:

debowe, jesionowe, mahonowe, sosnowe, brzozone i olszowe, we wszystkich rozmiarach i grubościach od 3 do 30 mm.
Płyty stolarskie listewkowe, płyty zylotektowe.
Fornierzy krajowe i zagraniczne.

Kleje skórne, kostne i szmne. Najtańsze źródło zakupu — skład dykt i fornierów firmy **PIOTR BARAJ**
Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7
Telefon 28-31. (5181B)

Gazownia

Miejska w Bydgoszczy sprzedaje: smołę destylowaną, karbolinum-prima do konserwacji, pak (lepnik) do krycia dachów i innych celów, solwent-naftę do lakierów, po cenach obniżonych. 5520B

REKLAMA

BZWIGNIA

HANDLU!

Protek od **BÓLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE 24 FASZKI
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

Cukiernia i Kawiarnia

Astoria

właściciel OTTO EICHELMANN

Tel. 51077 **SOPOTY** Seestr. 66

Przodująca cukiernia ze znakomitymi ciastami.

Specjalność: **Lody.**

4842

Ufa-Palast
Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Otwarcie sezonu zimowego 1937/38!

Lilian Harvey — Willy Fritsch

w wielkim filmie Ufy

Siedem policzków

(Die sieben Ohrfeigen)

Z udziałem: Alfred Abel — Oskar Sima —
Erich Fiedler — Ernst Legal — Otz Tollen.
Scenariusz: B. E. Luthge, Paul Martin.
Reżyseria: Paul Martin.
Muzyka: Frieder Schroeder.

Hinunter

Film kulturalny Ufy.
Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.
Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6.15, 1 8.30
w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9. (5514Gd)

SAMODZIELNYCH

wykwalifikowanych krawców damskich
poszukuje od zaraz firma

„ŚWIAT MODY”

tel. 26-77 Gdynia, 10 Lutego 27. tel. 26-77

Numer akt: III. Km. 1253/36. 5522

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru, Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Toruńska Nr. 1 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Egona Hawa, składających się z motocykla f-y Rudge, 2 platform, 2 wozów kasy, 68 słupów betonowych, 198 rur cementowych, 100 worków wapna hydraulicznego, 2 stolików, 2 biurki i 720 płyt chodnikowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.538,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 4 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) St. Czarnecki.

Zlecenie Nr. 159/VIII/K.

Km. V. 933/37 i nast. oraz 879/37 i 1898/36.
OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1937 r. o godz. 10 w Minikowie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Albina Style, składających się z 140 ctr. żyta, 5 mórg owsa, karety zniszczonej, karety w dobrym stanie i 15 warchlaków, oszacowanych na łączną sumę 2.525,— zł. oraz

dn. 17 sierpnia 1937 o godz. 11 w Bogacinie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Ziarnika, składających się z 5 tuczników, 1 maciory i 100 ctr. żyta, oszacowanych na łączną sumę 1.640,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) St. Jaroszyński.

Zlecenie Nr. 160/VIII/K.

TORUN

MEBLE

Bracia Teus

TORUN, MOSTOWA 30

(4725C)

Uwaga! 2 składy

Nowe meble.

Toruń, Prosta 5.

Używane meble.

Toruń, Małe Garbary 5.

Tel. 1682. **Pamiętaj!** 4590

Wszelkie roboty

ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko i tanio

Firma „PEDAB” w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (9610)

MEBLE

solidne

po cenach przystępnych tylko w firmie

GOECKI, Toruń

Zeglarska 27, telef. 1251. 2620

Salon de Coiffure

dla pań i panów

Toruń

Bydgoska 58

wykonuje trwałą ondulację

aparatem elektrycznym

Rowery

centryfugi — maszyny do szycia oraz wszelkie części zapasowe poleca tanio **Jan Kozłowski, Toruń, Prosta 11. 5205**

Radia nowe i okazyste. Specjalność! **detektory z głośnikami** na dogodne spłaty poleca

ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki

Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Laktery

pokosty, farby, pendzle, tapy, listwy, borty, gąstowiny, tanio u **T. Rzyżkowskiego, Toruń, Szeroka 43, tel. 1923. 5187Ck**

Toruńska pielnikarnia

nacina stępione pielniki każdego rodzaju, ceny przystępne. **Hoffmann, mistrz pielnikarski, Toruń, Piekary 27, tel. 1638. 5434Ck**

Mieszkania

2-3-pokojowego z kuchnią poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Pomorza” Bydgoska 56, pod „75T”.

Mieszkania

4-pokojowe w domach Z. U. S. przy ul. 3 Maja 22/24 oraz 3-pokojowe przy ulicy Władysława IV 23 do wynajęcia. Wiadomość: **Gdynia, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 5, m. 64, telef. 17-91 5443M**

Do wynajęcia

mieszkanie 2 pokojowe od 1. 9. 37 r. Toruń, Moniuszki 9, telefon 17-10. 5472

Mickiewicza 53 Krasńskiego 54 place budowlane

na sprzedaż. Informacje: Mostowa 34. 5506Ck

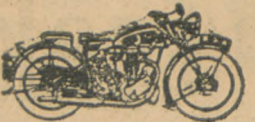
Nowo otwarta mlecznia Toruń, Św. Ducha 18.

poleca śniadania po 35 gr., wiedeńskie 70 gr., porcja kielbasy 30 gr. Kawa-herbata 20 gr. Stałe zsiadłe mleko. 5340Ck

„kupek”

Skład materiałów budowlanych i opałowych Toruń, Mickiewicza 97, telefon 28-07

poleca po cenach konkurencyjnych, wszelkie artykuły budowlane i opałowe. Dostawa na miejsce przez znaczenia. 5495Ck



Nadszedł nowy transport motocykli najnowszych modeli Sokół, D. K. W., B. S. A., F. N., Raleigh oraz lekkie motocykle rowerowe. Używane motocykle także na składzie. Przyjmujemy zamówienia, spłaty dogodne.

Reparacje wszystkich fabrykatów. Przybory jak: łańcuchy, opony, łańcuchy, tania. Przystosowanie do prawa jazdy bezpłatnie.

KATAFIAS Toruń tel. 1447

Maszyny

do pisania nowe i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty

Naprawa maszyn w własnym warsztacie **Katafiass, Toruń, tel. 1447. 5496C**

Mieszkanie

komfortowe 4 pokoje z kuchnią do wynajęcia od zaraz, Sienkiewicza 15. Wiadomość: właśc. **Idziak, Hotel „Polonia” godz. 15-19. 5508Ck**

Samochód

Fiat pierwszorzędny stan sprzedam za 900 zł byle zaraz. **Toruń, Most Pauliński 1, m. 1. 5528C**

Wypożyczam

porcelanę, szkło, fajans, półmiski, Kieliszki, szklanki, noże, widelce, łyżki i t. p. — Przyjmuję asygnaty kredyt. — Poleca

E. SZYMAŃSKI

Toruń, Rynek Staromiejski 11, obok Komendy Miasta, telef. 17-16, Oddział Wąbrzeźno, Hallera 5. (5178)

Na nowy rok szkolny

mundurki i płaszcze szkolne

najtaniej 5527

A. ZIELINSKI

Toruń, ul. Różana 4 przy Łuku Cezara

Kredyt na asygnaty.

PODGORZ

Rowery w Podgórzu

każdemu naprawi na poczekaniu — firma

Warsztat Mechaniczny STANISŁAW KRAWCZYK

Podgór, ul. Piaski 12. 5421

UWAGA!

Przedsiębiorstwo przewozowe

w Podgórzu k/Torunia ul. Hallera 14, tel. 22-16

załatwia przeprowadzki oraz wszelkie transporty po cenach konkurencyjnych. P. T. urzędnikom kolejowym polecam specjalnie przewóz węgla ze sumiennym nadzorem.

5417 **Alojzy Paradowski.**

Wstęp na chwilę do Kiosku inwalidy wojennego

który poleca: **papierosy, piwa, lemoniady, cukry oraz wszelkie czekolady.**

Kiosk przy wylocie nowego mostu do Podgórza.

CENY NISKIE. 5418

REKLAMOWA SPRZEDAŻ PŁOCIEN

5504

tylko do soboty 21 bm.

WIELKI WYBOR - NISKIE CENY

Na nowy rok szkolny polecam w olbrzymim wyborze mundurki, zamsze na płaszcze, Kłoty na fartuchy po **specjalnie niskich cenach.**

UDZIELAM KREDYTU NA ASYGNATY.

W. KOTLINSKI Toruń, Szeroka 33

magazyn bławatów

F-ma Stanisław Hetlof

Podgór k/Torunia, tel. 13-91

poleca pierwszorzędne wyroby, a w szczególności serdelki warszawskie, serdelki, krakowska i poledwiciowa po cenach konkurencyjnych. Towar pierwszej jakości.

Restauracja „Sielanka”

wl. **Władysław Rzepkiewicz**

Podgór k/Torunia telefon nr. 15-72

poleca: **pierwszorzędne i smaczne obiady i kolacje.** Bufet obficie zaopatrzony. Wódki i piwa fachowo pielęgnowane. Kuchnia warszawska. 5420

P W K K O

ozbawiony wszelkich kłopotów kto oszczędza.

Zabezpiecza starość

książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

wynajmuje tanio **SCHÓWKI (SAFE'S)**

GDYNIA

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnielastrowe. Adres: „ELE WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu **Adamas**. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archt. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Działki budowlane nad morzem

Plan parcelacyjny zatwierdzony.

Cena od 3.- zł za metr²

Planki oraz informacje **Gdynia, tel. 33-40**

Bigott i Welter

Pierwoszytno, Gdynia 4

Przywłaszczenie może na tychmiast nastąpić. 4272Mk

LITOZYT

Szlachetne TYNKI wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwir marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180

Przedstawiciel w Gdyni **Św. Jańska 49, tel. 20-49.**

Wartość Pańskiego domu

wzrośnie jeśli

otyknij go Pan szlachetną wyprawą fasadową najwyższej klasy „LITOZYT”. Wzory tynków przedstawia **Stan. Kowalski, upraw. bud. Św. Jańska 49, I. p., telef. 20-49. 5180M**

Clarka

z praktyką i znajomością jednego z języków skandynawskich **poszukuje** od zaraz na dobrych warunkach, czołowa chrześcijańska firma **shipschandlerska**. Oferty składać do adm. „Gazety Morskiej II.” Gdynia, pod „shipschandler”. 5442Mk

Rzadka okazja!

Ładne, słoneczne pokoje umeblowane dla osób pojedynczych, lub też dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez, b. tanio do przedzierżawienia. **Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M**

Rzadka okazja!

Kompletne eleganckie 3-pokojowe urządzenie, prawie nowe (gabinet, jadalnia, sypialnia, kuchnia oraz stołowa, firany etc.), cena gotówkowa **zł 2.250**. Nowoczesne mieszkanie pięknie położone, prawie śródmieście Gdyni, może być ewtl. zaraz przejęte. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod nr. 788. 5488M

Fortepian

w bardzo dobrym stanie tanio sprzedam — Adres wskazuje „Gazeta Morska Ilustr.” 5511M

GDĄŃSK

Motocykl A. J. S.

z oryginalną przyczepką 12 PS okazjnie bardzo tanio do sprzedania. **Gdańsk-Wrzeszcz, Kastanienweg 4b. Müller.** Oglądać można w niedzielę od godz. 15-19-tej 5487Gdk

Poszukuje pensji

dla 14-letniej uczennicy niższej Szkoł. Handl. Oplata 40.- zł. mies. Zgłoszenie: pod nr. 1466 do „Gazety Gdańskiej”. 5516Gdk

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie f-lamowej 0.20 zł

w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł

w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł

w tekście na dalszych stronach 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nektrologi 25 proc. niższe.

Komunikaty 60 gr za wiersz.

Za ogłoszenia ekomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł

Z odnośnikiem do domu 2.20 zł

Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł

Pod opaską 4.50 zł

W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca 2.00 gd

W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd

Zagranicą 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WITYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, do upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: **Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.** — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Kleinikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Fagedu”.** — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Mieczysław Bągiński, Grudziądz Plac 28 Stycznia 10, I.** — Redaktor odpow. na Tczew: **Alojzy Kusio Tczew, Kościuski nr. 1.** — Redaktor odp. na Rybn: **Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościuski 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 58.** Wydawca: **Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.**